Nr. 218 (3058). Warszawa, ŚRODA 10 Sierpnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„ICH" DEMOKRACJA

Śmieszne i kłamliwe jest twierdzenie sanatorów, jakoby socjaliści „wymusili" zamach majowy. Ale nie mniej zabawne i obłudne są zarzuty obozu chjeno - piastowego i enpeerowskiego, jakoby P. P. S. przez swój udział w przewrocie majowym „zdradziła" demokrację.

Jakże to było z tą „zdradą?" Ustalmy przedewszystkiem fakt zasadniczej wagi: przewrót majowy był dziełem marsz. Piłsudskiego i oddanych mu wojskowych, klasa robotnicza znalazła się wobec faktu dokonanego i musiała zająć stanowisko: za Piłsudskim, czy za Witosem (neutralność równałaby się poparciu Witosa)? P. P. S. i związki zawodowe stanęły czynnie po stronie Piłsudskiego. Czy przez to zdradziły demokrację?

Jest naiwnością mówić o demokracji, gdy na ulicach Warszawy huczały armaty i lała się krew. W tych walkach orężnych rozstrzygała się właśnie przyszłość Polski. Gdybyśmy stanęli po stronie Witosa, bralibyśmy również udział w rewolucji. Nie sam udział w przewrocie mają nam tedy za złe nasi przeciwnicy, ale to, żeśmy z całą siłą poparli Piłsudskiego, a nie „władzę prawowitą", która już żadnej nie posiadała władzy. Ale na to nie było już rady. Jakiekolwiek były w naszych szeregach poglądy na akcję Piłsudskiego i zapatrywania na przyszłość, gdy trzeba było wybierać między Piłsudskim a Witosem, nie było chwili wahania. Tylko najgłupsze cielęta wybierają sobie same rzeźników — powiada przysłowie niemieckie, a cała najlepsza część społeczeństwa byłaby gorsza od cieląt, gdyby po doświadczeniach 1923 r. po raz drugi oddała władzę nad sobą spółce chjeno-piastowej. Nie było więc żadnej zdrady demokracji z naszej strony, gdyśmy **w obliczu rewolucji** poparli Piłsudskiego przeciw Witosowi, lecz było **dobijanie reakcji** w imię lepszego jutra. Że nadzieje, związane z przewrotem nie spełniły się — jest inną rzeczą, ale to nie ma nic wspólnego z poruszonym tu tematem.

P. P. S. ma więc zupełnie czyste sumienie wobec demokracji. A nasi przeciwnicy? Czy jednodniowy rząd Witosa był istotnie wyrazem „czystej" demokracji, jak usiłują wmówić „wymuszeni" demokraci endeccy po swej klęsce majowej? Nic podobnego. Toż Piast wszedł do Sejmu obecnego, jako wróg endecji i dzięki tej platformie antyendeckiej otrzymał mandaty poselskie. Tymczasem już w r. 1923 przez słynny pakt lanckoroński z endekami zdradził swych wyborców, zdradził demokrację, wykoszlawił oblicze Sejmu, a na rozwiązanie go i na nowe wybory Chjeno-Piast za nic nie chciał się zgodzić, poniewierając godność Sejmu i mobilizując przeciw niemu nienawiść mas. Endecy i piastowcy, nadużywszy **form demokratycznych** naszego ustroju, zrobili sobie z Sejmu wygodne schronisko reakcji i kuźnię planów i ustaw, godzących w treść demokracji i jej zdobycze. Widzimy to samo i dzisiaj, gdy reakcja wskutek fatalnych błędów rządów pomajowych, wyzyskuje każdą sposobność, by np. utrącić w Sejmie ordynację wyborczą. A wszystko to się dzieje pod maską „demokracji".

Ale ta właśnie polityka większości sejmowej, oszukującej lud na „demokratycznej" drodze, była główną sprawczynią rewolucji. I to jest rzeczą nieuniknioną. Gdy **treść** demokracji, t. j. interesy szerokich mas pracujących, poświęca się **formie,** t.j. przypadkowej większości reakcyjnej, musi prędzej, czy później nastąpić wstrząśnienie. W maju r. ub. wstrząśnienie objawiło się w gwałtownej formie przewrotu wojskowego. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby nie było tego przewrotu, w kraju nastąpiłby okres konwulsyj i ciężkich walk wewnętrznych o charakterze utajonej rewolucji, albo też doszłoby do otwartego zamachu faszystowskiego. W razie powodzenia tego zamachu dzisiejsi demokraci przymusowi wieszaliby psy na demokrację, jak to zresztą czynili przed majem.

P. P. S., jak partje socjalistyczne innych krajów, stoi **zasadniczo** na stanowisku demokracji i parlamentaryzmu. Ale żyjemy w ustroju kapitalistycznym, targanym walkami klasowemi. O „czystej" demokracji nie może tu być mowy. Jesteśmy uczestnikami nieustannej walki **o treść i zakres** demokracji w państwach t. zw. demokratycznych. Od sił i wyrobienia klasy robotniczej, oraz od postawy klas posiadających zależy w dużej mierze **linja rozwoju tej walki:** czy będzie to linja prosta walki względnie pokojowej, czy też linja łamana, znaczona gwałtownemi wybuchami rewolucyjnemi.

J. M. B.

WBREW CYWILIZOWANEMU ŚWIATU SACCO I VANZETTI BĘDĄ STRACENI!

Detham (stan Missachussets), 8. 9. (PAT.). Sędzia Theyer odmówił odwołania wyroku, skazującego Sacco i Vanzetti'ego jak również odroczenia egzekucji.

DEMONSTRACJE W ANGLJI

Plymouth, 9. 8. (PAT.) Bezrobotni urządzili przed konsulatem amerykańskim demonstrację i wymusili na konsulu wysłanie protestu przeciw straceniu Sacco i Vanzetti'ego do gubernatora stanu Massachussetts. Po pewnym czasie udało się policji demonstrantów rozproszyć.

PROTESTY CYWILIZACJI.

List matki Nungessera

Paryż, 9. 8. (PAT.) Prasa podaje, że matka Nungessera wystosowała do gubernatora stanu Massachussets apel o zastosowanie łaski w stosunku do Sacco i Vanzetti'ego.

DEPESZA P. CURIE SKŁODOWSKIEJ

Paryż, 9. 8. (PAT.) Szereg przedstawicieli elity umysłowej Francji a m. innemi pani Curie - Skłodowska i wnuk generała Lafayette'a przesłał gubernatorowi Fullerowi prośbę o ułaskawienie Sacco i Vanzetti'ego.

BARBARZYŃSTWO

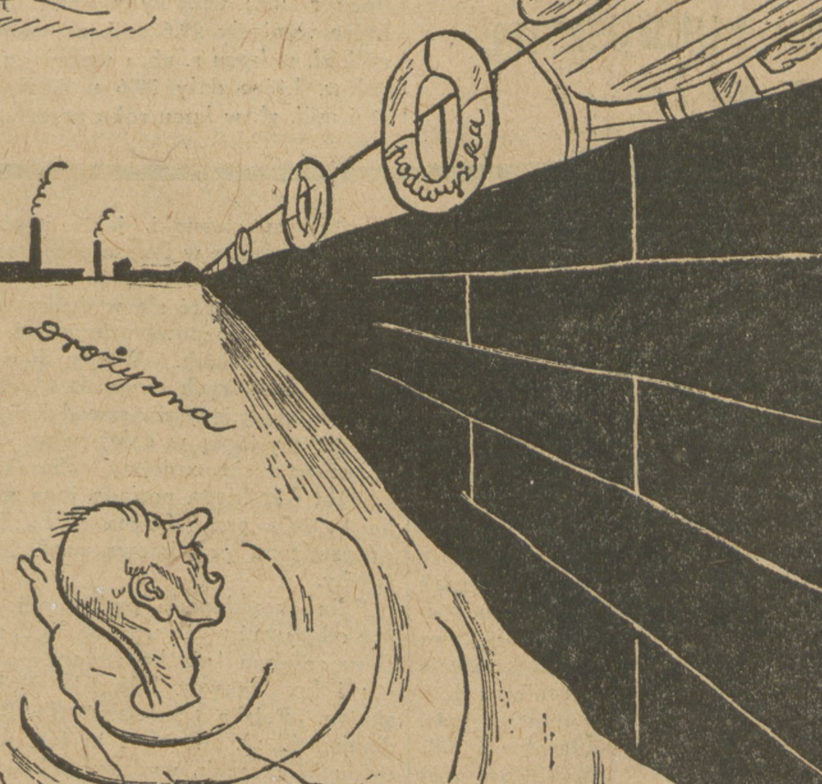
Siostrze Vanzettiego odmówiono wizy!

Paryż, 9.8. PAT. Jak podaje „L'Oeuvre", siostra Vanzetti'ego została powiadomiona przez towarzystwo żeglugi, że nie otrzymało ono zezwolenia na przyjęcie jej na pokład okrętu, celem przewiezienia jej do Stanów Zjednoczonych.

TEROR POLICYJNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy York, 9. 8. (PAT.) W całych Stanach Zjednoczonych od Nowego Yorku do San Franciska policja zastosowała jaknajdalej idące środki ostrożności wobec zajść, jakie miały miejsce w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti'ego. W Nowym Yorku urządzanie zgromadzeń publicznych będzie dozwolone tylko pod tym warunkiem, że obejdzie się bez jakichkolwiek zajść. W Detroit, Filadelfji oraz innych miejscowościach zabroniono wogóle odbywania zebrań publicznych.

Prezes amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że jakkolwiek koła robotnicze ubolewają z powodu ostatnich zajść, wywołanych przez sfery radykalne, **to jednak musi on podkreślić fakt, że jeśli istnieją poważne wątpliwości w sprawie Sacco i Vanzetti'ego, to oskarżeni powinni odnieść z tego korzyść.**



„...Rząd spieszy z pomocą pracownikom państwowym, tonącym w morzu drożyzny" („Głos Prawdy"

WNIOSEK ZWOŁANIA SEJMU

Jak się dowiadujemy, podpisy pod wnioskiem zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu składane są w dalszym ciągu. Złożyły już w całości: Z. P. P. S. i Z. L. N. oraz większość posłów z „Wyzwolenia". Nadto pewną ilość podpisów posiada również p. Marsz. Rataj.

W połowie b. m. wniosek ma być przedstawiony p. Prezydentowi przez p. Marsz. Rataja.

BOJKOT PRASY PRZEZ RZĄD

Onegdaj zaproszono do p. wicem. Bartla przedstawicieli prasy warszawskiej w celu zakomunikowania im o postanowieniu rządowem w sprawie zasiłków urzędniczych. Ale zaproszeniem uszczęśliwiono tylko redakcje: **„Epoki", „Głosu Prawdy", „Kurjera Porannego", „Expresu Porannego"** i terminującego w „sanacji" **„Naszego Przeglądu".** Inne redakcje, w tem **„Robotnika"** pominięto.

Przebolejemy ten afront. Ale uderzyć tu musi znowu sprzeczność w postępkach Rządu. Oto wydaje się dekret prasowy, grożący wysokiemi karami za wydrukowanie nieprawdziwych wieści i pogłosek, a z drugiej strony nie informuje się prasy, skazując ją na korzystanie ze źródeł ubocznych.

Nielogiczne to i jakże — małostkowe!

W SPRAWIE ZASIŁKÓW URZĘDNICZYCH

Zamiast podwyżek płac Rząd przyznał urzędnikom zasiłek jednorazowy, płatny w dwóch ratach. Jest to zapewne pewna ulga dla urzędników, aczkolwiek najmniej odczują ją urzędnicy niższych kategorji, którzy stanowią 80 proc. ogółu urzędników, a otrzymują bardzo niskie pobory i dodatki mieszkaniowe.

Ale, rzecz jasna, **zasiłki te nie są żadnem rozstrzygnięciem palącej sprawy podwyżek uposażeń,** które wskutek drożyzny spadły w wartości o 30 proc. A przecież pan wicepremjer Bartel zapowiadał solennie, że urzędnicy otrzymają podwyżkę — i to 25 proc. — już od lipca r. b. Tu znowu widać, jak wielka rozbieżność panuje między słowami, a czynami Rządu. Słyszeliśmy też, że w łonie Rządu odbywa się gorączkowa praca nad projektami regulacji płac, a tu nagle projekty te rzuca się do kosza, by wszystko rozpocząć na nowo i pocieszyć urzędników, że dopiero od nowego roku otrzymają podwyżkę płac.

Podobna „praca" nie może budzić zaufania i pracownicy państwowi, słusznie rozgoryczeni tem ponownem zawieszeniem na kołku sprawy płac, niewiele sobie obiecują od nowej zapowiedzi p. Bartla.

W końcu jeszcze słówko o pokryciu owych zasiłków, mających wynosić 80 miljonów zł. Pisma donoszą, że 30 mil. ma wpłynąć od monopoli, a 50 z podatków. Ale jakie to mają być podatki? P. min. Czechowicz niedawno oświadczył kategorycznie, że ściągnie przewidzianą w budżecie kwotę podatku majątkowego, zalegającą w wysokości z górą 80 miljonów zł., właśnie na podwyżki płac urzędniczych. Teraz mówi się o dochodach z monopolów i nieokreślonych bliżej podatkach. Cóż się stało z podatkiem majątkowym?

UCHWAŁA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W dniu 9-ym b. m. odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. Tematem rozpraw był ostatni projekt Prezydjum Rady Ministrów wyrównania dodatku mieszkaniowego, niepodnoszonego od lat dwóch bez względu na wzrost komornego. Plenum C. K. P. uchwaliło następujący wniosek:

C. K. P. na plenarnem posiedzeniu w dniu 9 b. m. stwierdza:

1. Przyznanie pracownikom państwowym wyrównania tytułem dodatku mieszkaniowego za okres od 1. I. 1926 r. nie stoi w żadnym stosunku do istotnych minimalnych potrzeb prac. państw.

2. Zasiłek ten jest wyrównaniem jedynie pokrzywdzenia w zakresie dodatku mieszkaniowego w stosunku do norm obowiązujących w latach 1924/25, natomiast nie wyrównywa pokrzywdzenia pracowników państwowych w zakresie norm podstawowych uposażenia, którego realna wartość jest w stosunku do lat 1924/25 zniżona mniej więcej o 30 proc., co stanowiłoby kilkakrotnie więcej, niż przyznane wyrównanie.

3. Przyznanie wyrównania bez równoczesnego wyrównania płac i należytego ich podniesienia działa szczególnie na korzyść pewnych tylko kategorji pracowników, nie polepszając bytu szerokich rzesz, co wywołać musi szkodliwe rozgoryczenie.

Centralna Komisja Porozumiewawcza domaga się nadal przyjęcia jej delegacji przez pana wicepremjera Bartla.

O przyjęciu delegacji p. Bartel ma zadecydować jutro, t. j. 11 b. m.

JAKI ZASIŁEK OTRZYMA KAŻDA KATEGORJA URZĘDNIKÓW

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o jednorazowym zasiłku dla urzędników państwowych podajemy poniżej tabelkę, która objaśnia, jaki zasiłek otrzyma każda kategorja urzędnicza:

	w Warszawie	na prowincji
I i II Urzędnik samotny III i IV urzędnik z rodziną D i C sędziowie z rodziną	1.573 zł. 80 gr.	754 zł. 44 gr.
V urzędnik z rodziną B sędziowie z rodziną	1.092 zł. 42 gr.	494 zł. 43 gr.
III — V urzędnik samotny C. D. sędziowie samotni VI i VII urzędnik z rodziną A sędziowie	626 zł. 58 gr.	285 zł. 12 gr.
VI i VII urzędnik samotny VIII — XII urzędnik z rodziną	388 zł. 80 gr.	182 zł. 76 gr.
XIII — XVI urzędnik z rodziną	246 zł. 24 gr.	142 zł. 56 gr.
VIII — XVI urzędnik samotny	168 zł. 48 gr.	37 zł. 10 gr.

RZĄD NANKIŃSKI WPROWADZA NOWE CŁA

BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH

Pekin, 9. 8. (A.W.) Rząd nankiński postanowił wprowadzenie nowych ceł importowych, skierowanych przeciw handlowi cudzoziemskiemu w Chinach. W szczególności na napoje alkoholowe wprowadzone zostanie wysokie cło. sięgające 30% wartości towaru od likierów i win. eJdnocześnie w prowincji Szang Tung trwa zupełny bojkot towarów japońskich, co jest protestem przeciwko okupacji części prowincji przez japończyków.

ZBLIZKA I ZDALEKA

LITERATURA A ŻYCIE.

Towarzysz nasz Jan Dąbrowski toczy spór na łamach literackiego „Głosu Prawdy" z panią Zofją Nałkowską na temat kompozycji powieściowej. Niebezpieczny to spór. Przedewszystkiem dlatego, że z... niewiastą. Przegracie zawsze. Nie ustąpi nigdy. Istnieje jakaś stara legenda, która uczy, że kobieta ma od bogów nadany urok; urok ten sprawia, że broń, którą w nią kierujemy, nam samym tylko krzywdę sprawia. Gdyby jednak tak nie było, wydaje mi się, że spór sam jest jałowy. Zasady kompozycji powieściowej są przecie bardzo indywidualne. Czy może być coś bardziej niechlujnego, niż kompozycja tak genjalnego pisarza, jak Stefan Żeromski. Niedawno miał odwagę powiedzieć to publicznie taki spokojny i taki wykształcony literat, jak Antoni Lange. Żeromski był talentem odruchowym. Był samoukiem. Czytał wiele, bezładnie i przypadkowo. Tworzył jak ptak śpiewa. Pisał, jak pozwalało zdrowie, humor, pogoda. Nie wyniósł ze szkoły, żadnych zasad kompozycji, co wynosi każdy student francuski. Sam sobie tworzył swoje własne zasady kompozycji, które ze sobą na świat przyniósł. Sądzę, że jest to los każdego wielkiego pisarza. Według jakich zasad kompozycji pisani są „Nędznicy" Wiktora Hugo? albo „Faust" Goethego, albo „Dziady" Mickiewicza. Ten ostatni pouczał nawet „recenzentów warszawskich", aby nie wtrącali się do poezji i pozostawali w niemej kontemplacji przed własnemi tabakierkami. Sądzę dalej, że każda większa epoka ma swoje zasady kompozycji. I dlatego nie można porównywać Maupassant'a (Mopasana) z panią Nałkowską albo z Andre Gidem (który jest wielki snob i coraz większy nudziarz). Rzecz najważniejsza: talent. Talent wszystko osiągnie, stworzy własne reguły kompozycji. Starożytni uczyli, że dramat musi być zbudowany na zasadzie jedności czasu i przestrzeni. Co się stało z tą regułą kompozycji? U Szekspira, u romantyków, u Wyspiańskiego?

Talentów nam trzeba, mocnych, wyraźnych. Chociażby obłąkanych, aby nie kłamliwych. Niechaj przyniosą nam nowe słowo odważne i szczere. Wielka poezja rodzi się z cierpienia. Nieprawdaż? Widocznie, że powojenne pokolenie takie zimne, takie zracjonalizowane — nie cierpi, jeżeli nie wydaje ze siebie wielkiego dzieła, wielkiego poety. A wy, towarzyszu, pragnęlibyście jeszcze uracjonalizować icebergi (czyt. ajsbergi — góry lodowe) naszej literatury? Czy nie lepiejbyście uczynili wyszukując wulkany?

Czasu wojny, w przystępie idealistycznej naiwności myślałem, jak to pokolenie powojenne świat odnowi. Wierzyłem, że przyjdą ludzie nowi, przekreślą cały dorobek poprzedniego pokolenia, które tylko wojnę światu dać umiało, odrodzą literaturę, naukę, socjologję, socjalizm, rzucą wyzwanie starym bogom i że ja jeszcze doczekam tej światowej powszechnej odnowy.

A tu nic. U młodych: retoryka, retoryka, retoryka. Pod różną nazwą, z różnym sosem: katolicka czy bolszewicka, zawsze tylko retoryka, napuszona i nieszczera, bliższa Baczewskiego niż — bólu. Przytem ta przedziwna umiejętność życiowa! Wzajemna reklama, apologja, apoteozy, jubileusze, akademje. Akademja! W piramidach kwiatów ginie wszelka krytyka. Gdzie jest polski Sainte-Beuve, polski Brandes, polski Thibaudet chociażby? Spotykam patentowanego krytyka w teatrze, mówi o sztuce z ironją, złośliwie, czytam dwa dni później w gazecie: cud nad cudami: autor, wykonawcy, reżyser, dekorator. Ten ostatni przedwszystkiem (czy zauważyliście, że dekorator w powojennym teatrze jest o wiele ważniejszy od autora?).

Teraz wreszcie zaczyna się dyskusja na temat budowy powieści...

Wyobrażam sobie, że mogą być czasopisma specjalne, w których specjaliści będą zastanawiali się nad kompozycją u Orzeszkowej i Żeromskiego. Ani Kraszewski, ani Żeromski (boję się wymieniać żyjących) nie mieli żadnych zasad kompozycji. Logika nie jest siłą polskiego umysłu. Zostawmy to narodom łacińskim, narodom prawa rzymskiego i kodeksu Napoleon (wiecie, że Stendhal opowiedział, że co wieczór czyta parę artykułów Kodeksu Cywilnego, uważając, że to najlepszy wzór prozy francuskiej!). Nie o logikę kompozycji spierać się będziemy, a o kompozycję samą, o jej treść i siłę i szczerość i odwagę...

Przypomina się tutaj cudnie piękny ustęp z „Ksiąg Pielgrzymstwa". „Matka zapadła w letarg i syn przywołał lekarzy. A lekarze mówili: wybierz jednego z nas. I każdy zachwalać zaczął metody: ten Browna, ów Hanemana. Każdy zachwalał swojego, a pozostali go wyśmiewali. Tedy syn w rozpaczy zawołał: leczcie, jak chcecie, byle wyzdrowiała. Ale lekarze nie mogli się pogodzić między sobą... Wtedy syn w ostatniej rozpaczy zawołał: o matko moja! I niewiasta usłyszała głos syna i obudziła się...

O krytyku literacki, zawołaj owo synowskie: „o matko moja!" — i literatura obudzi się!

Henryk Bezmaski.

PROTEST PROLETARJATU WARSZAWY

PRZECIWKO ZNĘCANIU SIĘ NAD SACCO I VANZETTIM

Zapamiętałe, nieludzkie okrucieństwo władz amerykańskich wobec włoskich skazańców, poruszyło proletarjat polski, a wśród niego i klasę robotniczą Warszawy. Dała ona temu należyty wyraz, gromadząc się na wczorajszym wiecu protestacyjnym, zwołanym przez Warsz. O. K. R. P. P. S.

Wiec zagajała tow. pos. **Praussowa**, powołując do prezydjum tow. tow. **Dewódzkiego, Dzierżanowskiego i Piłackiego**, poczem zabrał głos w imieniu W. O. K. R. i Rady Zw. Zaw. tow. pos **Jaworowski.** Skreśliwszy dzieje siedmioletniego znęcania się nad Sacco i Vanzettim, mówca przypomniał stałe, niezachwiane protesty PPS., przeciw karze śmierci wogóle, która dziś jest już przeżytkiem, stosowanym wbrew poczuciu sprawiedliwości, jako zemsta wobec buntujących się przeciwko burżuazyjnemu porządkowi społecznemu. Zemsta na nieszczęśliwych Włochach jest tem potworniejsza, że śledztwo wykazało całkowitą ich niewinność.

Następnie piękne przemówienie wygłosiła tow. radna St. **Woszczyńska**, po której zabrał głos tow. **Gruszko**, imieniem Zw. Metalowców. Mówcy gorąco wzywali do protestu przeciw barbarzyństwu, nie liczącemu się z żadnemi względami, i naginającemu do swych celów wymiar sprawiedliwości, który powinien być zupełnie bezstronny.

Ostatni przemawiał tow. M. **Downarowicz**, który wskazał, że tak jak głosy całego świata pełne oburzenia i protestu przeciw wykonaniu wyroku śmierci są prawdziwe i szczere, tak nie szczere i obłudne są protesty bolszewickie, głoszone przez ludzi słynnych z bezmyślnych mordów i dzikiej zemsty na swych przeciwnikach.

W zakończeniu przyjęto jednogłośnie przedstawioną przez tow. Jaworowskiego rezolucję, która brzmi następująco:

Zgodnie z rezolucją Rady Naczelnej P. P. S., w imię sprawiedliwości i ludzkości, klasa robotnicza Warszawy, protestuje przeciw wykonaniu śmierci na dwie ofiary prowokacji kapitalistycznej w Ameryce: Sacco i Vanzettiego, trzymanych w obliczu śmierci od siedmiu lat.

Łącznie z protestami całej socjalistycznej i zawod. Międzynarodówki — P. P. S. i Zw. Zaw. protestują przeciw wykonaniu wyroku śmierci, żądając od Prezydenta St. Zj. uwolnienia z więzienia ofiar prowokacji amer. kapitalizmu.

AKCJA PROTESTACYJNA POALEJ-SJONU.

W całym kraju organizacje Poalej-Sjonu (Zjed. z P. C. S.) urządzają wiece protestacyjne przeciwko wyrokowi śmierci na Sacco i Vanzetti. Do Centr. Kom. Poalej-Sjonu (Zjedn. z P. S. C.), nadchodzą codziennie listy i depesze z dziesiątek miast protestujących przeciwko wyrokowi śmierci.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA!

Gen. Żymierski przed sądem

27-TY DZIEŃ ROZPRAWY

OPINJA.

Pierwszy zeznaje maj. **Dżugaj**, któremu gen. Żymierski mówił, że chciałby umieścić pewną sumę w jakiemś przedsiębiorstwie, zasługującem na zaufanie. Było to przed wyjazdem gen. Żymierskiego do Paryża.

Św. **Rogalewicz**, prezydent m. Grodna i b. starosta grodzieński zna gen. Żym. od czasu, gdy był szefem II dywizji w Grodnie. Nie wie nic o interesach gen. Żym. Sądzi, że gdyby gen. Żym. zawierał jakieś tranzakcje, wiedziałby o tem jako starosta. Wydaje opinję pochlebną. O Rydzewskim mówi św., że był to człowiek wykształcony, dość szanowany, chociaż nie posiadał specjalnych zdolności (zajmował przez krótki czas stanowisko zastępcy starosty). Św. słyszał, że Rydzewski zajmował się potem dostawami dla wojska, ale nic szczegółowego nie umie powiedzieć.

PARYŻ I JEGO PRZYKRE ECHA.

Św. por. **Szczęsny**, oficer do specjalnych zleceń I dyw. żand. dowiadywał się w Paryżu o trybie życia gen. Żymierskiego. Orłowa mieszkała u Cembrowskiej, któa urdzieliła św. wyjaśnień i szczegółów. Według Cembrowskiej. Orłowa skarżyła się często na ciężkie warunki materjalne. Dochodziło do scysji między gen. Żymierskim a Orłową, która groziła denuncjacją. Gen. Żym. miał powiedzieć: **„Co ci z tego przyjdzie, — mnie grozi kula w łeb".** Cembrowska mówiła również, że gen. Żym. odzywał się pochlebnie o bolszewikach (?) i, że zwalał winę za wojnę z Sowietami na marsz. Piłsudskiego.

Osk. gen. Żymierski prostuje, że Orłowa mieszkała nie 1 i pół roku u Cembrowskiej, ale tylko 3 miesiące. Pozatem Cembrowska jest analfabetką, zajmowała się tylko gotowaniem po domach, więc do zeznań jej nie należy przykładać wielkiej wagi.

ZEZNANIA KUMMANTA ZEMSTA?

Św. inż. **Szwajcer**, b. prezes firmy „Mundus", której współwłaścicielem był Kummant, wydaje o nim opinję niepochlebną. Św. wyraża sąd, że decyzja M. S. Wojsk. wobec propozycji Kummanta była słuszna. Kummant mówił często do świadka: „Ja pieniądze stracę, a Żymierskiego utopię". Wkrótce potem św. będąc na urlopie, otrzymał depeszę od zarządu „Mundusa" następującej treści: „Topienie (Żymierskiego) odbywa się ze szkodą Mundusa". Wogóle rada zarządzająca „Mundusa" potępiła sposób postępowania Kummanta. Tu wychodzi na jaw, że św. otrzymał depeszę w czasie, gdy już nie zajmował żadnego stanowiska w zarządzie „Mundusa", a więc i treść depeszy i samo jej istnienie wydaje się niepewne.

Po zeznaniach św. **Dutkiewicza**, komendanta straży ogniowej, przewodniczący sądu zarządza przerwę.

DALSZY CIĄG PROTOKUŁU ŚLEDZTWA.

Po przerwie następuje odczytywanie protokółu śledztwa i końcowych wniosków dowodowych. Z protokułu tego wynika, że kalkulacje ceny masek tak „Protekty", jak i komisji obracały się zgodnie około sumy 25 zł. Z dalszych dokumentów wyjaśnia się pochodzenie szeregu drobnych sum gen. Żym., który otrzymał w swoim czasie remuneracje generalską, pewne sumy na leczenie matki, na koszta podróży i t. p. Gen. Żym. wysyłał stale zasiłki dla swej matki i młodszych braci. Oskarżony uzupełnia i wyjaśnia niektóre szczegóły odczytywanych dokumentów, w taki sposób, że wynika z nich, iż umowa z „Protektą" i cena na mapki została rozpatrzona przez właściwe i kompetentne władze, t. zn. przez departament III i korpus kontrolerów.

Dalszy ciąg procesu dziś o 9-ej rano.

H. O.

WPŁYWY

Z DANIN I MONOPOLÓW PAŃSTW.

PAT donosi:

Wpływy z danin publicznych i monopolów w lipcu r. b. dały o 34.9 miljonów więcej, niż w lipcu roku ubiegłego. wyniosły bowiem ogółem 169.7 miljonów zł., wobec 134.8 milj. zł. w tymże miesiącu roku ubiegłego. Na wzrost powyższy złożyły się: wpływy z podatków bezpośrednich, które łącznie z 10 proc. dodatkiem i podatkiem majątkowym wyniosły 50.3 miljonów wobec 41.2 milj. zł. w lipcu r. ub.; wpływy z podatków pośrednich, które wyniosły 16.6 milj zł. wobec 14.8 milj. zł. w lipcu r. ubiegłego; wpływy z opłat stemplowych, które wyniosły 13.6 milj. zł. wobec 10.4 milj w lipcu r. ub.; wpływy z opłat celowych, które wyniosły 29.6 milj. zł. wobec 16.8 milj. zł. w lipcu r. ub. i wpływy z monopolów, które dały 59.6 milj. zł wobec 51.6 milj. zł. w lipcu roku ubiegłego.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za okres od 1-go kwietnia do 31 lipca b. r. dały 165.1 milj. zł. więcej, niż w tymże okresie roku ubiegłego, wyniosły bowiem ogółem 662.7 milj. zł. wobec 497 milj. zł. w tymże okresie roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 427.3 milj. zł. wobec 319.2 milj. zł. Wpływy zaś z monopolów 235.4 miljonów zł. wobec 178.4 milj. zł. w tymże okresie roku ubiegłego.

ZAPOMOGI

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W SIERPNIU

Ministerjum pracy i opieki społecznej wyasygnowało na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy na m. sierpień 450.000 zł. Z sumy tej Warszawa otrzyma 50.000 zł., Łódź i Piotrków 60.000 zł., Sosnowiec — 40.000 zł. Sumy te są mniejsze od asygnowanych w poprzednich miesiącach ze względu na posiadane rezerwy pieniężne.

Polskie wydawnictwa propagandowe

W działalności propagandowej sprawa wydawnictw gra bardzo ważną rolę; nic też dziwnego, że od wydawnictw niemieckich, a nawet czeskich, roi się na całym świecie. Szczególny charakter posiadają zwłaszcza wydawnictwa niemieckie. Nie tyle informują one cudzoziemca o Niemczech współczesnych, gdyż wszystkie prawie szlaki europejskie przez Niemcy prowadzą, i obcy bez specjalnej reklamy o wszystkiem, co dotyczy Niemiec współczesnych, przekonać się mogą. Chodzi raczej o przedstawienie całemu światu krzywd rzekomych, jakie wyrządził Rzeszy traktat Wersalski wraz ze wszystkiemi swemi konsekwencjami. Stąd wypływa polemiczny, nawet bojowy charakter wielu wydawnictw propagandowych niemieckich. Tu piszą o położeniu mniejszości niemieckich za granicą, wyjaskrawiając fakty, tam zajmują się Gdańskiem lub Pomorzem, fałszując często historję, a już zupełnie lekceważąc dane etnograficzne, i dowolnie je przekręcając. Polska propaganda jest w tem położeniu, że nie może się ograniczyć wyłącznie do polemiki z sąsiadami usiłującymi uzasadnić konieczność uszczuplenia jej terytorjalnego stanu posiadania. Musi ona liczyć się z faktem, że ciągle jeszcze za granicą mało wiedzą o Polsce, o jej bogactwach naturalnych, o jej stosunkach wewnętrznych i o jej ciężkich ośmioletnich wysiłkach w celu ugruntowania zdobytej niepodległości. Potrzebne są zatem ogólne wydawnictwa informacyjne.

Potrzeba intensywnej działalności propagandowej nie zawsze była u nas rozumiana. Najmocniej postawiono ją w latach 1920 i 1921, dzięki energji tow. Daszyńskiego, który w charakterze wicepremjera zarządzał działem propagandy zagranicznej i umiał ją przy pomocy Władysława Baranowskiego postawić na właściwym poziomie, utrwalając korzystny pogląd na Polskę w świadomości ludów zachodnio-europejskich.

Później dział propagandy zagranicznej przeszedł pod zawiadywanie ministerjum spraw zagranicznych, które ze wszystkich naszych ministerjów najmniej było ożywione duchem nowoczesnej demokracji, co się też musiało odbić zarówno na jakości, jak i na rozmiarach akcji propagandowej. Najgorzej bodaj się działo za rządów Witosa, Seydy i Głąbińskiego, w roku 1923. Panowie ci byli zdania, że wszelka propaganda jest zbyteczna, bo dobra polityka wewnętrzna starczy za wszelką propagandę. Że zaś ich polityka była we własnem mniemaniu najlepszą, przeto propagandę na kołku zawieszono.

Wkrótce jednak dobra polityka z wielkim trzaskiem i swędem zbankrutowała, wobec czego po upadku tych sławnych mężów dla działalności propagandowej otworzyły się większe możliwości.

Wzrasta od tej pory ilość i jakość wydawnictw propagandowych, które stanowią jedną z najbardziej trwałych form propagandy. W ostatnich czasach spotkać się już można z wcale pokaźnym dorobkiem w tej dziedzinie. Całe dziesiątki książek i broszur w obcych językach o Polsce leżą przed nami.

Na pierwszym planie należy postawić takie monumentalne dzieła zbiorowe, jak Almanach Polonais w języku francuskim i opublikowanej w Londynie nieco wcześniej, a bliźniaczo doń podobny, bo oparty, jak widać odrazu, na tych samych opracowanych w Warszawie materjałach, angielski „The Polish Handbook". Cała tu skarbnica wiadomości o Polsce we wszystkich dziedzinach, z dużą przewagą dziedziny gospodarczej. Cudzoziemiec, który obszernie przestudjuje tę grubą książkę, na brak informacji nie może się uskarżać. Prawdziwą ozdobą książki (zarówno Almanachu jak Handbook'u), jest artykuł o duchu konstytucji polskiej pióra prof. Wacława Makowskiego (kwestja, czy autor swoje wywody z przed roku podpisałby i dziś, w okresie przewartościowania wartości politycznych), artykuł o literaturze polskiej prof. Leona Płoszewskiego i ciekawy artykuł o ustawodawstwie pracy w Polsce tow .E. Pragierowej.

Pod względem formy zewnętrznej The Polish Handbook jest wydany staranniej od francuskiego Almanachu. Ten ostatni jednak jest bogatszy treścią.

Znacznie mniejsze rozmiary od Handbooku i Almanachu, ale bynajmniej nie mniejszą wartość posiada wydana w Helsingforsie z pięknemi ilustracjami po fińsku i szwedzku książka Stefana Karskiego (pod tym pseudonimem ukrywa się podobno jeden z wybitnych polskich dyplomatów), p. t.: „Polska niegdyś a dzisiaj (tytuł szwedzki — Polen ferr acht un). Książka składa się z dwóch części: informacyjnej i polemicznej. W części polemicznej omówione są wszystkie sprawy terytorjalne, do dziś uważane za sporne w pewnych kołach opinji europejskiej. Pierwsza część, informacyjna, omawia równolegle ze stanem rzeczy dzisiejszym stosunki, jakie istniały w danej dziedzinie w Polsce przedrozbiorowej. Informowano nas, że książka Karskiego, ma ukazać się w druku w kilku najbardziej rozpowszechnionych językach europejskich. Wtedy dopiero jej walory, o których mogą dziś sądzić jedynie znawcy języków szwedzkiego i fińskiego, wystąpią w całej pełni.

Znacznie skromniejszy charakter od książki Karskiego posiada inna szwedzka książka prof. Essena p. t. „Polen", poprzedzona przedmową prof. St. Kutrzeby.

Rolę encyklopedji podręcznej o Polsce odgrywać może wydana w Paryżu w roku zeszłym książka znanego publicysty i krajoznawcy Edwarda Maliszewskiego. „Polska Dzisiejsza" (La Pologne d'aujourd'hui). Broszura ta jest jedną z cyklu książeczek, wydawanych w Paryżu u Gebethnera i Wolffa pod ogólnym tytułem „Polska Współczesna — bibljoteka historyczna, ekonomiczna i literacka. (La Pologne contemporaine Bibliotheque Historique, Economique et Litteraire).

Oprócz książeczki Maliszewskiego ukazały się w powyższym cyklu dotychczas następujące prace: Alfreda Siebeneichena, naczelnika wydziału w Min. Przemysłu i Handlu „La Pologne et le port de Dantzig" (Polska i port Gdański), oraz tow. ministra Leona Wasilewskiego „Granice Polski" (Les frontieres de la Pologne). Ta ostatnia broszura wyjaśnia, jak powstały nasze granice, oraz stwierdza ich zgodność z obowiązującemi traktatami, co wobec bezustannego zaczepiania tych granic przez wrogą nam propagandę posiada niemałą wagę.

Podczas gdy wspomniane wyżej francuskie prace o Polsce treści informacyjnej ukazały się na świat z warszawskiej inicjatywy, druk wielu małych broszurek, niezmiernie rozpowszechnionych, zwłaszcza na francuskiej prowincji, a poświęconych głównie polskiemu życiu kulturalnemu, zawdzięczać należy, inicjatywie towarzystwa „Przyjaciół Polski" (Les amis de la Pologne) i jego ruchliwej kierowniczce, p. Róży Bailly.

Pani Bailly jest prawdziwą przyjaciółką Polski, szczerą i zupełnie bezinteresowną. Od sfer urzędowych polskich w Paryżu doznawała mało poparcia, a czasem natrafiała nawet na duże trudności, zwłaszcza, gdy dominowały tam wpływy endeckie. Nie zrażała się jednak niczem i zdobywała wciąż dla Polski serca Francuzów, tak niechętnych zwykle cudzoziemcom.

Staraniem Tow. Przyjaciół Polski ukazały się w druku między innemi następujące broszury: Krótka historja literatury polskiej, Przewodnik po Polsce, krótka historja Polski, Młodzi poeci polscy, Sienkiewicz, Sobieski, Wieś polska, Na chwałę Lwowa, Wilno — miasto polskie, i wiele, wiele innych.

Wspomniana wyżej broszura p. A. Siebeneichena o Gdańsku ukazała się również w języku niemieckim, nakładem drukarni gdańskiej. Druga broszura niemiecka tegoż autora p. t. „Rozwój czy upadek portu gdańskiego" udowadnia rzeczowo na podstawie cyfr, jak wiele skorzystał port Gdański pod względem gospodarczym po odłączeniu obszaru wolnego miasta Gdańska od Rzeszy Niemieckiej.

Kr.

(Dok. nast.)

NADUŻYCIA

W KOLEJOWEJ KASIE CHORYCH I EMERYTALNEJ PRZY D.K.P. W KATOWICACH

IV.

Urabianie prasy.

Po ukazaniu się pierwszych wiadomości o nadużyciach powstał w Katowicach nieprzewidziany wprost popłoch. Zaczęło się przedewszystkiem urabianie prasy, w czem wiódł prym nawet przy jednym stoliku przewodniczący obu Kas p. dr. Heynar łącznie z inż. Oktawcem, jednym z bohaterów afery, i z gruntu fałszywie informował dziennikarzy, mimo iż po ujawnieniu nadużyć jego moralnym obowiązkiem było wstrzymać się od wydawania tendencyjnej opinji. To było właśnie przyczyną faktu, że o ile prasa na Śląsku nie wykpiwała „urojonych" nadużyć, to w każdym razie przewlekała całą sprawę.

Na czyich usługach stoi „Ilustr. Kurjer Codzienny"?

Po ukazaniu się pierwszej notatki o nadużyciach do urabiania opinji i zalewania łuny wciągnięto również korespondenta „Il. Kurjera Codziennego" p. Józefa Heynara, bardzo blizkiego krewnego, p. dr. Tadeusza Heynara, przewodniczącego obu Kas. Józef Heynar domyślając się pewno że autorem pierwszej wiadomości w prasie społecznej jest redaktor towarzysz Mieszkowski, usiłował wpierw w kawiarni wpoić w niego przekonanie, że nadużyć niema i odwieść go od pisania. Gdy zaś właśnie interwencja p Heynara przyspieszyła tylko właściwe ujawnienie nadużyć, wtedy ten, nadużywając łamów swego pisma, ujawniających nadużycia nazwał „cynicznymi szantażystami". Ze względu na wielką poczytność „Kurjerka" miało to być gwoździem do trumny dla tych, którzy, nie oglądając się na jego pokrewieństwo z przewodniczącym Kas, mieli odwagę stanąć w obronie majątku kilkunastu tysięcy kolejarzy.

Walory „Polonji".

W n-rze 190 „Polonja" przedrukowała wiadomości o nadużyciach. Wydrukowała jednak bardzo małą ilość, bo jak w n-rze 191 przyznaje, wycofała ten przedruk z nakładu.

Z jakiego powodu?

Otóż pismo to, wykpiwając autora wiadomości o nadużyciach, tłumaczy się,: że wiadomość wycofało po zasięgnięciu informacji u miarodajnych czynników.

Tłumaczenie to uderzyło Dyrekcję Kolei a przez nią i prokuratora, bowiem „czynniki miarodajne" absolutnie nie informowały „Polonji" i nie miała ona prawa podrywać autorytetu władz państwowych.

Ale na tem się nie skończyło.

Jak nas bowiem informuje jeden ze świadków zajścia. w dniu 15 lipca do mieszkania tow. red. Mieszkowskiego przyprowadził red. „Polonji" p. Procner już nadto zamieszanego w aferze p. inż. Oktawca „w wiadomej sprawie celem omówienia rzeczy i niepisania o nadużyciach" — jak prosił p. Oktawiec.

To już wprost bagno moralne!

Zainteresowana w aferze „Polonja", usiłuje poderwać atakami opinję dziennikarza, a z drugiej strony stara się go związać węzłem przyjaźni z ludźmi, którym ten zarzucił oszustwo!

Podczas rozmowy nader charakterystyczne było oświadczenie p. Oktawca, że skarżyć za ogłoszenie „nieścisłych" — jak mówił wiadomości, nie będzie.

Bardzo znamiennym jest również fakt, iż na temat nadużyć rozgłasza się najrozmaitsze wersje o walce konkurencyjnej firm, o szantażu, i t. d., a nawet, jak to czyni p. red. Józef Heynar, usiłuje się wmówić w nieświadomych stanu rzeczy, że ujawnienie nadużyć to tylko walka osobista o stanowiska między wiceprezesem p. inż. Niebieszczańskim a prezesem D. K. P. p. inż. Dobrzyckim.

To już naprawdę wyrafinowane kłamstwo, zasługujące na „opiekę" władz sądowych.

Jak postępują dochodzenia.

Sprawa dochodzeń o nadużycia w Kasie chorych i Emerytalnej, przy D. K. P. w Katowicach postępuje żywo naprzód W wyniku dochodzeń, prowadzonych przez Komisję do badania nadużyć, zastępcą przewodniczącego od czasu ujawnień zamianowano dla obu tych Kas p. dr. Kaczorowskiego, kierownika wydziału przy DKP. w Katowicach. Nadzór techniczny nad budowlą powierzono zaprzysiężonemu rzeczoznawcy sądowemu, budowniczemu p. Kostrzewie, a również oczekiwane są dalsze zmiany. Na wezwanie Min. Kom. wiceprezes D. K. P. w Katowicach, przedłożył w Warszawie sprawozdanie z dotychczasowych dochodzeń.

Po ujawnieniu nadużyć przybył na G. Śląsk delegat inspekcji Min. Kom. p. dr. Wójcik, oraz o sprawach nadużyć został powiadomiony prokurator jak i inne czynniki urzędowe.

Jest nader znamiennym objawem, że jakkolwiek o całej sprawie wiedzieli ludzie z różnych stronnictw, odwagę do ujawnienia nadużyć mieli tylko członkowie P. P. S.

FATALNE WYNIKI POLITYKI ZBOŻOWEJ

Na ogólnoświatowym rynku zbożowym zapanowała tendencja zniżkowa. Rozpoczęła się ona na giełdach krajów zamorskich, które rozporządzają znacznemi jeszcze zapasami zboża; ten sam ruch rozpoczął się i na giełdach europejskich, a w ślad za tem i w Polsce, gdzie z końcem czerwca żyto miało cenę zł. 52,70 a pszenica zł. 60.45 i nastąpił znaczny spadek cen.

Polska wbrew temu wszystkiemu, co usiłują wykazać różnymi sposobami sfery agrarne jest krajem importującym zboże stale w okresie wiosennym, a eksport jesienny ma faktycznie jedyny tylko ten skutek, że śrubuje cenę zboża do poziomu światowego i powoduje wzrost kosztów utrzymania. Stan ten przy niskich płacach zarobkowych powoduje faktyczną stałą obniżkę zarobków i nieustającą pauparyzację klasy pracującej.

Jaką blagą jest twierdzenie, że Polska jest eksporterem zboża wykazują oficjalne cyfry naszego handlu zagranicznego zbożem w ostatnich miesiącach (w tonnach):

	Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Pszenica	19.789	325	45.071	406	64.424	284	62.469	220
Żyto	13.040	575	5.424	546	31.298	448	25.196	561
Jęczmień	73	7.348	193	5.118	570	2.543	1.218	352
Owies	2.174	670	5.662	649	15.913	426	11.399	361
Mąka pszenna	827	123	435	0	2.567	39	1.708	10
Mąka żytnia	1	0	0	59	346	0	475	0

Z powyższego wynika, że import zbóż w czerwcu w porównaniu z majem trochę zmalał jest jednakowóż w miesiącu tym jeszcze znacznie większy niż w marcu lub w kwietniu. Pozatem, jak widać z powyższych liczb, **w czerwcu po raz pierwszy mamy ujemny bilans w handlu jęczmieniem,** który dotychczas był jedynym artykułem o czynnem saldzie zagranicznego handlu zbożowego Polski. Olbrzymi wzrost przywozu pszenicy spowodował Rząd do wydania znanego rozporządzenia o zakazie importu tego zboża oraz mąki z niego do dnia 31-go sierpnia b. r.

Ostrzeżenia od szeregu lat kierowane pod adresem rządów nie znajdowały posłuchu. Kategoryczna opinja Rady Spożywców, wyrażona na ostatniem jej posiedzeniu w lipcu 1926 r. została przez obecny Rząd również zlekceważona. By raz na zawsze uwolnić się od opinji i postulatów spożywców, starą Radę Spożywców zamknięto, stworzono na pokaz nową, ale nie zwołano jej wcale.

Rząd przez usta Ministra Przemysłu i Handlu przyznał się co do polityki zbożowej do **fatalnej pomyłki,** która zachwiała bilansem handlowym. Trudno jednak mówić o pomyłce tam, gdzie ostrzeżenia były jasne i nieodparte. Podobnie ktoś skacząc mimo ostrzeżeń — z piętra, złamawszy nogę, mógłby twierdzić, że pomylił się.

Porównując pierwsze półrocze r. 1927 z pierwszem półroczem r. 1925, gdy to po wywozie zezwolonym przez Rząd p. Władysława Grabskiego nastąpiło gwałtowne załamanie się bilansu handlowego otrzymujemy wedle danych oficjalnych następujący obraz (w tysiącach tonn):

	1925 r.		1927 r.	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Pszenica	30,3	0	209,0	0,7
Żyto	40,6	0,2	98,9	1,7
Jęczmień	3,7	14,0	2,1	0,6
Owies	66,3	0,04	37,7	0,4
Mąka pszenna	173,9	0,05	6,4	0,3
Mąka żytnia	25,9	0,01	0,7	0,3

Różnica między rokiem 1925 a 1927 polega tylko na tem, że w r. 1925 importowała Polska więcej mąki, a w r. 1927 więcej ziarna.

Te same przyczyny sprowadzają te same skutki. Ówczesna fatalna polityka zbożowa z r. 1924—1925 była przecie znana i mówić w takich warunkach o pomyłce jestto wedle popularnego wyrażenia — wykręcanie się sianem.

Oficjalne źródło, z którego czerpiemy nasze dane zawiera jeszcze i następujący kwiatek:

Po wyrażeniu przekonania, że podaż światowa zboża nie będzie zbyt wielka i ceny będą stosunkowo wysokie piszą nasi radykali gospodarscy:

„Dla Polski jako kraju rolniczego okoliczność ta będzie bardzo pomyślna, zważywszy, iż zwyżka cen artykułów rolnych w 1926—1927 r. wywarła bardzo dodatni wpływ na polepszenie sytuacji gospodarczej kraju przez zwiększenie siły nabywczej ludności wiejskiej".

O parę wierszy dalej znajdujemy zdanie następujące:

„Mimo znacznego polepszenia sytuacji finansowej rolników objawia się z ich strony zapotrzebowanie kredytu na żniwa".

Reasumując wyniki gospodarcze polityki zbożowej należałoby ustalić nowe brzmienie znanego przysłowia: „Polak po szkodzie, jak przed szkodą ...niemądry".

R. T.

PIŃSK W WALCE Z PARYŻEM

BISKUP, KTÓREMU MODY KOBIECE NIE DAJĄ SPOKOJU.

Biskup piński Łoziński ogłosił list pasterski do swoich podwładnych, w którym wyklina mody dzisiejsze. Posłuchajmy języka i stylu dostojnika kościelnego:

„Walka z **głupią a bezbożną modą** nie daje dotychczas skutków upragnionych. Niewiasty nasze, jedne ze względu na **wygodę,** inne przez skłonność do **małpowania,** a jeszcze inne **wskutek grubej zmysłowości,** nie przestają ubierać się nieskromnie. Nie tylko wystawiają swe członki i skórę, często zresztą szpetne, nieraz w dodatku niezdarnie pomalowane (jeno patrzeć, jak przywieszą sobie na wzór dzikich do nosa lub uszu błyszczące ciężarki), ale **cynicznie** odsłaniają przed światem **brudne poruszenie swych dusz, zmysłów i serc.** Owszem zdaje się nieraz, że chcą uchodzić za brudniejsze, niż są w rzeczywistości, bo np. te, co się nie ośmielają występować z gołemi łydkami, naciągają pończochy cielistego koloru, aby jednak uchodzić za gołonożne. Do tego stopnia **egoizm i bezwstyd zabijają w nich sumienie,** że nawet chęć ustrzeżenia niewinności biednego dziecka nie znajduje do ich duszy przystępu i z lekkiem sercem gorszą cudze i własne dzieci swoim widokiem, a nawet zaprawiają je same do złego, ubierając je w sukienki, które najwięcej nagości pozostawiają odkrytą.

Zarówno na ulicy, jak w poważnem towarzystwie, ukazują się w odzieniu, które tylko na nazwę negliżu zasługuje i nawet powaga świątyń Pańskich nie otrzeźwia ich, bo ośmielają się wchodzić w sukniach wykrojonych i podkasanych do kościoła i przystępować tak do Sakramentów św. Chcę przypuszczać, że nie wszystkie czynią to przez upór i lekceważenie przestróg kościelnych. W znacznej części jest to objaw tylko **tępości umysłu** i brak poczucia (jużci opłakania godny) granicy między ubiorem przyzwoitym i nieprzywoitym".

To wszystko się dzieje w Pińsku. Coby biskup Łoziński napisał o kobietach, gdyby był w Warszawie? Rzecz znamienna, że biskup Łoziński uznaje, iż moda dzisiejsza jest wygodną, ale wara kobietom korzystać z wygody, skoro to biskupowi się nie podoba! W drugiej części swego listu biskup Łoziński poucza kler, jak kobiety mają być ubrane, ale nie wskazuje, skąd one mają brać pieniądze na suknie wedle kroju.

Dokument, godny średniowiecza.

KRONIKA POLITYCZNA

WICEPREMJER BARTEL U PREZYDENTA RZPLITEJ.

W dniu dzisiejszym wicepremjer Bartel przyjął ministrów Rolnicwa Niezabytowskiego i Komunikacji Romockiego i odbył z nimi konferencję. O g. 6-ej po południu p. wicepremjer był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na godzinnej audjencji.

PRZYJAZD DR. RITZMANA DO WARSZAWY.

W czwartek, w drodze powrotnej z Gdańska do Genewy przybędzie do Warszawy dr. Ritzman — szef sekcji Międzynarodowego Biura Pracy.

Dr. Ritzman w czasie pobytu w Warszawie zwiedzi i zapozna się z urządzeniami techniczno-ochronnemi w fabrykach polskich. Przyjazd dr. Ritzmana ma charakter prywatny.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Poseł węgierski p. Belittska wyjechał na urlop; zastępstwo objął I sekretarz poselstwa p. De Borik.

SANITARNE PRZEPISY DLA JADŁODAJNI.

Jak się dowiadujemy, Ministerjum Spraw Wewnętrznych opracowuje przepisy sanitarne dla restauracji, kawiarni, cukierni, mleczarni i t. p. Sprawa stroju kelnerów nie będzie objęta przepisami.

RADA SPOŻYWCÓW.

W pierwszych dniach września przewidywane jest posiedzenie Rady Spożywców. Na porządku dziennym będzie sprawa rezerwy zbożowej i plan aprowizacyjny Państwa.

NA DOŻYWIANIE BEZROBOTNYCH.

Ministerjum pracy i opieki społecznej przyznało na sierpień 100.000 zł. na dożywianie bezrobotnych i 80.000 zł. na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych

GOŚĆ Z ANGLJI W REDAKCJI „ROBOTNIKA".

W dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję tow. Karol Roden **Buxton.** Tow. Buxton jest wybitnym działaczem angielskiej „Labour Party" byłym członkiem Izby Gmin i obecnie doradcą frakcji parlamentarnej „Partji pracy". Tow. Buxton udaje się w dniu dzisiejszym w dalszą podróż do Moskwy. Petersburga i Helsingforsu. W czasie wizyty tow. Buxton informował się szczegółowo o rozwoju pracy socjalistycznej w Polsce. W dłuższej rozmowie prezes C. K. W. P. P. S. tow. pos. Barlicki poinformował naszego gościa o obecnej sytuacji politycznej w Polsce, oraz o pracach i rozwoju P. P. S.

ZALEGŁOŚCI EMERYTALNE

W licznych rzeszach emerytowanych urzędników państwowych panuje niezadowolenie z powodu bardzo powolnego obliczania należności emerytalnych. Według zebranych przez nas informacyj niektórzy emeryci otrzymują obliczenia należności emerytalnych dopiero po kilku miesiącach od przeniesienia w stan spoczynku. Przyczyna tej powolności w wypłacaniu emerytur leży w tym, że należności emerytalne oblicza tylko wydział emerytalny Izby Skarbowej w Warszawie. Prowincjonalne Izby Skarbowe należności emerytalnych nie obliczają z powodu braku odpowiednich fachowców. W ten sposób w Izbie Skarbowej Warszawskiej gromadzą się akta emerytalne emerytów z całej Polski, które, oczywiście, ze względu na ogrom pracy nie mogą być szybko załatwiane.

Czasopisma nadesłane

Wyszedł sierpniowy numer miesięcznika **„Na Fali"**, zawiera urozmaiconą treść.

Wyszedł z druku nr. 5 **„Kroniki Warszawy"**. Numer ten poświęcony jest w całości sprawie mięsnej i zawiera nadto Kronikę i dane statystyczne za maj b. r.

PRZEGLĄD PRASY

Echa mowy marsz. Piłsudskiego. — Skandal licznikowy.

Rzecz zastanawiająca, że o mowie kaliskiej marsz. Piłsudskiego nie znajdujemy we wczorajszej prasie sanacyjnej („Polskę Zbrojną", jako organ wojskowy możemy tu pominąć), ani słówka komentarza. Zato inne pisma dość szeroko ją omawiają, stosując przeważnie partyjny kąt widzenia.

Uwaga skierowana jest na główny temat mowy: agentury obce. Co to za agentury? — zapytuje **„ABC"** i nie daje żadnej odpowiedzi.

„Kurjer Polski" twierdzi, że mowa jest nad wyraz jasna i przejrzysta, ale sam natychmiast głowi się nad znaczeniem owych agentur i tłumaczy je w ten sposób, że marsz. Piłsudski traktuje politykę z idealistycznego punktu widzenia i dąży do uwolnienia Polski od wszelkich wpływów zewnętrznych, które nie służą interesom i dobru Polski. Ale dziennik przypomina sobie, że jest organem wielkiego przemysłu i odrazu kładzie „zdrową granicę między pojęciem właściwych agentur obcych, działających na szkodę Polski z pełną premedytacją, a pomiędzy temi ośrodkami, które są tylko czynnikami międzynarodowego życia, szczególnie w zakresie gospodarczym i finansowym".... W końcu pismo zastrzega się przeciwko zbyt pochopnej i dowolnej interpretacji słowa „agentura".

„Rzeczpospolita" widzi w mowie jednostronne oświetlenie zasług w sprawie walki o niepodległość i za „agentury" bierze wszystkie te grupy i formacje, które w czasie wojny i po wojnie pracowały poza legjonami, a przeciwko którym twórca legjonów wystąpił z tak zabójczemi oskarżeniami.

„Gazeta Warszawska Poranna" udaje, że się przesłyszała i oświadcza, że to właśnie endecja zawsze gromiła owe „obce agentury", ale niestety Piłsudski nie pokazał drogi, jak je zwalczać.

„Nasz Przegląd" natomiast wali prosto z mostu, że „agentura" to endecja i w mig wyciąga z tego praktyczny wniosek, że to oni właśnie, sjoniści, zawsze mieli rację, gdy dowodzili, że endecy nie mają monopolu na patrjotyzm, że narodowości niepolskie są niemniej patrjotyczne od Polaków i że należą im się równe prawa za równe obowiązki.

„Polska Zbrojna" rozumie „agentów", jako szpiegów i zdrajców i przyjmuje słowa marszałka, jako „ostrzeżenie, naukę i groźną wieść w postawie na baczność". Dziennik ten wzywa do walki bezpardonowej ze zdradą państwa. Cały ton artykułu robi wrażenie, jakgdybyśmy byli w przededniu wojny.

Jak widać, mowa spotkała się z najrozmaitszą i kłócącą się ze sobą wykładnią. Pragnęlibyśmy bardzo, żeby prasa sanacyjna objaśniła nas autorytatywnie, co ona myśli o przemówieniu. Jest to poniekąd jej obowiązek.

„Kurjer Poranny" oblicza, że PAST-a w ciągu dwóch kwartałów r. b. osiągnie z samych opłat ryczałtowych nadwyżkę ok. 2.683.546 zł., czyli w ciągu roku ok. 5 i pół milj. zł. A ile przyniosą liczniki, gdy się uwzględni, że obliczają 710 rozmów tam, gdzie nie było ani jednej (tak było w Bratniej Pomocy stud. Politechniki)? Gazeta słusznie domaga się natychmiastowego zniesienia liczników, rewizji przyznanych już PAST-ie podwyżek opłat telefonicznych i — pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich urzędników, którzy poparli dążenie PAST-y do wprowadzenia liczników.

B.

BACZNOŚĆ, UCZESTNICY WYCIECZKI TUR-OWEJ DO CZERWIŃSKA SOCHACZEWA I ŁOWICZA.

Zbiórka w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 4.30 pod kolumną Zygmunta. Konieczna jest bezwzględna punktualność.

Oddz. War. T. U. R

WYCIECZKI W TATRY I NA POKUCIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Wycieczka w Tatry wyjeżdża z Warszawy dn. 13 b. m. wiecz. po drodze zwiedza Kraków. Z Zakopanego wyrusza przez Kozią Przełęcz, Morskie Oko, Rysy, na czeską stronę—Popradzki Staw, Ganek, Szczyrbskie Jezioro, Smokowiec, Lodowy. Marszruta może być ewentualnie zmieniona. Jest w planie dla jednej grupy marszruta lżejsza, bez Ganku i Lodowego. Można pozatem ułatwić sobie wycieczkę jadąc do Morskiego Oka autobusem na własny koszt. Ostatni dzień przeznacza się na zwiedzenie Zakopanego (Muzeum Tatrzańskie i t. d.) Dnia 20 b. m. wieczorem wyjazd do Warszawy.

Wycieczkę prowadzi tow. poseł Czapiński i Ad. Smulikowski (jun.). Jest parę miejsc wolnych.

NA POKUCIE. (Lwów, Jaremcze, Worochta, Howerla, Żabie, Stanisławów, Przemyśl) od 22 do 30 sierpnia. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 55 zł., dla niecZłonków 60 zł. Zapisy do dnia 12-go sierpnia przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, w godzinach od 5 do 7-ej wieczorem.

TELEGRAMY

STRAJK PROTESTACYJNY TELEGRAFISTÓW WE FRANCJI

Z POWODU OPÓŹNIENIA WYPŁATY PODWYŻEK

Paryż, 9 sierpnia. (PAT.). W celu zaprotestowania przeciwko opóźnieniu wypłaty podwyżek, dziś w godzinach popołudniowych funkcjonarjusze centralnego urzędu telegraficznego porzucili prawie wszyscy pracę. Kierownik wydziału osobowego przyjął delegatów funkcjonarjuszy. O g. 5 i pół po poł. większość telegrafistów stanęła do pracy.

ZA WYPUSZCZENIE DAUDETA Z WIĘZIENIA

Paryż, 9 sierpnia. (PAT.). Sąd dyscyplinarny wyraził naganę p. Carty, b. dyrektorowi więzienia Santé, na skutek uwolnienia Daudeta i towarzyszów.

PROTEST IZBY DEPUTOWANYCH URUGWAJU

Montevideo, 9.8. PAT. Izba Deputowanych wysłała do Prezydenta Coolidge'a depeszę protestującą przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti'ego.

JOUVENEL ZŁOŻYŁ MANDAT DELEGATA FRANCJI DO LIGI NARODÓW

Paryż, 9. 8. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem Briand przedstawił pismo, w **którem senator de Jouvenel zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska delegata Francji przy Lidze Narodów.** Równocześnie Briand odczytał tekst odpowiedzi, przesłanej przez siebie senatorowi do Jouvenel.

PRZYCZYNY REZYGNACJI

Paryż, 9. 8. (PAT.) De Jouvenel wyjaśnia na łamach „Le Matin'a", iż nie będzie uczestniczył w delegacji francuskiej na wrześniowe Zgromadzenie Ligi Narodów, gdyż uważa, że wielkie mocarstwa zamiast szanować zasady Ligi Narodów zdają się powracać do „polityki czterech", jak w okresie rokowań o traktat wersalski.

LITEWSKO-ŁOTEWSKIE ZBLIŻENIE

WIZYTA CEELENSA W KOWNIE

Kowno, 9. 8. (AW.) Prasa donosi, iż przybywający w dniu 17 b. m. do Kowna łotewski minister spraw zagranicznych, Ceelens ochędzie szereg ważnych konferencyj z kierującymi politykami litewskimi. Konferencje te mają być poświęcone przygotowaniom traktatu przyjaźni i paktu o nieagresji między Łotwą i Litwą.

ZAKOŃCZENIE DŁUGOTRWAŁEGO SPORU JUGOSŁAWJI Z ALBANJĄ

NAWIĄZANIE NORMALNYCH STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

Belgrad, 9. 8. (AW.) W dniu wczorajszym nastąpiła ostateczna likwidacja długotrwałego zatargu jugosłowiańsko - albańskiego, wywołanego aresztowaniem tłómacza jugosłowiańskiego przedstawicielstwa w Tiranie. W związku z uzgodnieniem między obu rządami tekstu porozumienia, poseł albański powrócił w dniu wczorajszym do Belgradu. Jednocześnie z Belgradu do Tirany wyjechał poseł jugosłowiański.

OPOZYCJA W RUMUNJI JEDNOCZY SIĘ

Bukareszt, 9. 8. (PAT.) Między partją Averescu a partją Jorgi toczą się rokowania w sprawie zjednoczenia się. Averescu oświadczył wprawdzie, że jest zwolennikiem systemu regencyjnego, lecz znaczna część członków partji odsunęła się z tego powodu od niego. W związku z powyższemi rokowaniami koła rządowe uważają, że zjednoczenie się nawet wszystkich partji opozycyjnych nie mogłoby naruszyć pozycji partji liberalnej i statutu regencyjnego, ponieważ partja chłopska jest bezwzględną zwolenniczką tego statutu.

ZAJŚCIE GRANICZNE

Białogród, 9 sierpnia. (PAT.). — Z Prisrend donoszą, że banda złożona z 20 osób wtargnęła z Albanji na terytorjum jugosłowiańskie i ukryła się w lasach Suwa-Gora. Zawiadomieni o tem żandarmi jugosłowiańscy wytropili bandę, przyczem doszło do starcia, w czasie którego członkowie bandy bronili się ogniem karabinowym i bombami. Wczoraj wieczorem walka trwała jeszcze w dalszym ciągu. Dwaj żandarmi jugosłowiańscy odnieśli rany.

AMERYKA ZWIĘKSZA MORSKIE ZBROJENIA

Nowy York, 9. 8. (PAT.) Minister marynarki Wilbur został przyjęty przez prezydenta Coolidge i odbył z nim dłuższą naradę. Przypuszczają, że minister zreferował prezydentowi sytuację, wytworzoną przez rozbicie się konferencji genewskiej i przedstawił nowe plany, dotyczące rozbudowy floty amerykańskiej.

ARGENTYNA WRACA DO WSPÓŁPRACY W LIDZE NARODÓW

Londyn, 9. 8. (PAT.) Według doniesień „Morning Post" z Buenos Aires argentyński minister spraw zagranicznych Gallerdo udaje się w czwartek do Genewy. Dziennik uważa za rzecz pewną, że Argentyna wstąpi ponownie do Ligi Narodów i że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie obradowała nad kwestją ponownego przyjęcia Argentyny.

Ś. † P.

Władysław ŁEPKOWSKI

pracownik Kasy Chorych m. Warszawy

zmarł w dn. 9 sierpnia 1927 r.

W zmarłym Kasa Chorych traci zdolnego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIEDZIELA DNIEM ODPOCZYNKU W TURCJI

Kemal Pasza zniósł rozporządzeniem dotychczasowe święto tygodniowe sobotnie i ustanowił, jako dzień świąteczny, niedzielę. Zmiana ta podyktowana została względami praktycznemi.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA.

Międzynarodowa konferencja lotnicza wyznaczona została do Hagi na 11 — 13 października. W konferencji bierze udział 31 państw. Ma zostać na niej ustalony system międzynarodowych sygnałów i znaków w komunikacji pocztowej.

FASZYSTOWSCY AWANTURNICY.

„L'Oeuvre" podaje z Genewy, że oddział milicji faszystowskiej zatrzymał na terytorjum szwajcarskiem koło Lugano czterech szwajcarów, odbywających w tej okolicy wycieczkę i bez istotnego powodu osadził ich w więzieniu.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA.

Lotnik Schelse z Detroit ogłasza plan lotu naokoło świata, który przedsięwziąć zamierza wspólnie z pilotem Wiljamem Brockiem. Start rozpocznie się w Harbour-Grace w Nowej Funlandji w ciągu najbliższych 10 dni. Schelse pragnie pobić dotychczasowy rekord światowy 28 dni. Przestrzeń 22.000 mil zamierza przebyć w 240 godzin lotniczych.

PILOCI NIEMIECCY STARTUJĄ W SOBOTĘ DO NOWEGO JORKU.

Według doniesień z Dessau lotnicy niemieccy Risticz i Loose startować będą dopiero w sobotę. Zakłady Junkersa komunikują, że jeden z lotników Kochl doznał lekkiego poparzenia przy napełnianiu motoru benzyną i dlatego lot będzie odłożony do soboty. Towarzystwo „Elektrolux" wyznaczyło nagrodę w wysokości 50.000 mk. dla lotnika niemieckiego, który pierwszy zdoła przelecieć przez Ocean.

KONFLIKT LEWIN — DROUHIN ZAKOŃCZONY.

W dniu wczorajszym został ostatecznie zażegnany trwający od dłuższego czasu głośny konflikt między miljonerem amerykańskim Lewinem a lotnikiem francuskim Drouhinem. Lewin jako właściciel „Columbji" zawarł z pilotem francuskim u adwokata pisemny kontrakt, w którym zobowiązuje się wypłacić Drouhin'owi w ciągu roku, w ratach miesięcznych 100.000 franków, wzamian za co, Drouhin zobowiązuje się przeprowadzić w tym czasie wszystkie loty, jakich zażąda Lewin. Dla żony Drouhin'a zdeponowano w banku 300.000 franków, na wypadek, gdyby Drouhin w czasie któregoś z lotów zginął. Lewin zobowiązał się ponadto dzielić się z pilotem wszystkiemi kwotami, jakie otrzyma za odbycie lotu transatlantyckiego z Paryża do Nowego Jorku.

ŻNIWO CHOLERY W INDJACH.

Ogniska cholery w Indjach w dolinie Gangesu nie wygasa. W ciągu ostatnich 2 tygodni 2.000 ludzi zmarło.

STAN MISTRZOSTW LIGI

Po ostatniej serji rozgrywek kolejność drużyn w tabeli przedstawia się następująco:

16	Wisła	54:22	25
16	I. F. C.	45:22	24
15	Pogoń	44:24	20
16	Ruch	33:31	17
15	T. K. S.	40:46	17
16	Ł. K. S.	30:29	16
16	Legja	41:43	16
15	Warta	40:34	15
16	Turyści	30:35	15
15	Polonia	33:39	15
16	Czarni	28:32	12
14	Hasmonea	25:43	10
16	Warszawianka	24:45	9
16	Jutrzenka	23:46	7

W najbliższą niedzielę t. j. dn. 14 b. m. odbędą się następujące mecze: Polonia — Czarni w Warszawie, Warta — Wisła w Poznaniu, Turyści — Warszawianka w Łodzi, Ruch — T. K. S. w Katowicach; Hasmonea — Legja we Lwowie; w poniedziałek zaś 15. 8. spotkają się I. F. S. — T. K. S. w Katowicach oraz Pogoń — Jutrzenka we Lwowie.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w fabryce pończoch przy ul. Składowej l. 23. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej i zajęły się energicznie akcją ratunkową. Ze względu na olbrzymi rozmiar pożaru skonsygnowano na miejscu znaczne oddziały policji, które zamknęły ulice dla ruchu kołowego i pieszego. **Fabryka spłonęła. Straty wynoszą przeszło 100 tys. złotych.** Fabryka należała do Kalmana Rubinsteina.

Lwów

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Onegdaj wybuchł we Lwowie strajk budowlanych, który objął z górą 2.000 osób. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 30 proc. oraz rewizji umowy zbiorowej, która od 1924 roku pozostaje niezmienioną.

ECHA AFERY NOWAKA.

W związku z aferą rzeźnika Nowaka szereg świadków zgłosiło się dobrowolnie z zeznaniami ,iż Nowak w czasie inwazji rosyjskiej we Lwowie (1914 — 15) był na usługach ochrany ros.

Bielsko

NIEZWYKŁY SPOSÓB STWIERDZANIA DOWODÓW OSOBISTYCH. PRZYGODA POSŁA POSTA.

Nader niemiła przygoda spotkała bawiącego w Bielsku posła austrjackiego w Warszawie Posta. Według doniesień miejscowej prasy niemieckiej poseł Post nie okazał portjerowi w hotelu, w którym stanął, paszportu dyplomatycznego. Policja, która w nocy zarządziła rewizję zjawiła się o godz. 1.45 po północy w pokoju zajętym przez posła i zażądała odeń wylegitymowania się. Minister pełnomocny zaprotestował gorąco przeciw tego rodzaju kontroli i zapowiedział iż wniesie do Min. spraw zagranicznych zażalenie, z powodu niezwykłego sposobu sprawdzenia dokumentów osobistych w porze nocnej przez budzenie ze snu

Jasło

O PŁACE KOLEJARSKIE.

W dniu 7 sierpnia odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych, zwołane przez Zarząd Koła Z. Z. K. w Jaśle wraz ze Związkiem Maszynistów (Z. Z. M.) na którym obszernie omawianą była sprawa uposażenia pracowników kolejowych. Po dłuższej dyskusji zgromadzeni uchwalili odpowiednią rezolucję, wyrażając równocześnie wotum zaufania Związkowi Zawodowemu Kolejarzy i Związkowi Zawodowemu Maszynistów oraz Klubowi posłów Polskiej Partji Socjalistycznej za gorliwą pracę w obronie postulatów pracowników kolejowych.

Lipiny

STRAJK ROBOTNIKÓW CYNKOWNI.

Z powodu zamierzonej przez dyrekcję tutejszej cynkowni obniżki stawek akordowych o 2 zł. robotnicy jednego z oddziałów cynkowni w liczbie 150 rozpoczęli strajk.

Bydgoszcz

NOWY DYREKTOR TEATRU.

Magistrat m. Bydgoszczy na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uchwalił powierzyć opróżnione po śmierci Ludwika Dybizbańskiego stanowisko dyrektora teatru miejskiego w Bydgoszczy p. Stanisławowi Stomic, wiceprezesowi Z. A. S. P. oraz reżyserowi teatru Polskiego w Warszawie.

Równe

DZIECI PUŚCIŁY WIEŚ Z DYMEM. OLBRZYMIE STRATY.

We wsi Kustyń pozostawione bez dozoru dzieci wznieciły ogień w jednej z zagród. Zagroda zajęła się, przyczem pożar szybko się rozszerzając, przedostał się na sąsiednie budynki. Mimo akcji ratowniczej, pożar strawił przeszło 20 zagród włościańskich wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Spalił się inwentarz oraz zboże nowego urodzaju. Straty przenoszą ćwierć miljona złotych. Ludność okoliczna opodatkowała się samorzutnie na rzecz pogorzelców.

PRZYGODA POLSKICH WIOŚLARZY NA DUNAJU

Drużyna towarzystwa wioślarskiego „Polonja" z Poznania, która spróbowała dostać się łodzią Dunajem do Morza Czarnego, uległa w pobliżu miejscowości Petronell nad Dunajem przykremu wypadkowi. Mianowicie łódź ich dostała się na falę wytworzoną przez dwa przejeżdżające parowce, wskutek czego została zalana i wywrócona. Załoga, składająca się z 3 osób (braci Czermańskich i sternika Klarowicza), puściła się wpław za łodzią i przytrzymała ją w pobliżu Heidenburgu.

Ogołoceni ze wszystkich środków, przybyli polscy wioślarze do Wiednia, gdzie zaopiekowało się nimi miejscowe poselstwo polskie. Dzielni wioślarze dnia 4 b. m. wyruszyli już w dalszą drogę i spodziewają się dotrzeć w ciągu 8-go dnia do Galaczu w Rumunji.

WARSZAWA ROBOTNICZA

POWRÓT WYCIECZKI T. U. R. Z NAD MORZA.

Wczoraj wróciła wycieczka z nad morza przedłużona na ogólne życzenie uczestników o jeden dzień. Wycieczka przy sprzyjającej pogodzie odbyła się pomyślnie.

UWADZE DELEGATÓW NA ZJAZD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

Zarząd Główny Związku komunikuje, iż wobec nie wykończenia sali w gmachu Związku Kolejarzy **posiedzenia V Zjazdu Robotników Spożywczych odbywać się będą w sali I-go Oddziału Mięsnego** (Al. 3-go Maja nr. 7—9, trzecia oficyna, 2-gie piętro). Natomiast delegaci mogą korzystać z hotelu w gmachu Związku Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W POLSCE.

Zarząd Główny podaje do publicznej wiadomości, iż byli członkowie Oddziału Wędliniarzy w Warszawie Grzelak, Olszewski i Spus oraz członek Sekcji Transportowej Bertold **zostali wykluczeni ze Związku za szkodliwą dla Związku i całej klasy robotniczej działalność.**

Również zostali wykluczeni za szkodliwą dla Związku działalność **byli członkowie I-go Oddziału Piekarzy w Krakowie Józef Matlak i Jan Woźnica.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W środę dnia 10 b. m.

Wola - Czyste, o godz. 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 w lokalu Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12-a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy „Starówka", o godz. 8, Rycerska 6, zebranie koła.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Pocztowa org. P. P. S. Dziś o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Referat polityczny wygłosi set tow. Barlicki.

W czwartek dnia 11 b. m.

Dzielnica N.-Bródno, o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), będzie się posiedzenie komitetu.

Zarząd Koła Szoferów P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6, pokój nr. 12) załawia dziennie pomiędzy 6—7 wszystkie sprawy członków Koła.

WYCIECZKA
Federacji Socjalistycznych Zw. Młodzieży w Polsce do źródeł Wisły

Zbiórka wszystkich uczestników wycieczki w dniu 13-ym sierpnia (sobota) o godzinie 5-ej po południu przed Domem Robotniczym w Bielsku, (Śląsk Cieszyński). Dla uczestników z Warszawy i z Łodzi — ulgi kolejowe 50 proc. Całkowity koszt przejazdu z Warszawy do Bielska i z powrotem wynosi 22 złote Wyjazd z Warszawy 13-go rano o godz. 7-ej min. 15. Wszyscy warszawscy uczestnicy winni stawić się w piątek 12-o o godz. 5-ej po południu w lokalu O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie Nr. 6. w celach informacyjnych.

Wszyscy uczestnicy muszą zaopatrzyć się w żywność na cały czas trwania wycieczki (3 dni). Koce, względnie peleryny do przykrycia lub płaszcze obowiązkowe. Z żywności do zabrania najdogodniejsze: wędlina, ser, suchary, chleb, czekolada. Wziąć z sobą mocne i całe obuwie (w żadnym razie pół-buciki).

Noclegi w schroniskach na Blatni i w Salmopolu po 0.50 gr. względnie po 1 zł. Wycieczka wyrusza o godz. 6-ej min. 30 wiecz. z Bielska, udając się na Blatnię. Spóźnieni muszą nocować w Bielsku, gdyż w nocy, nie znając gór, mogliby zabłądzić. W niedzielę z rana wczesnym rankiem wymarsz do Salmopola, gdzie odbędzie się Konferencja informacyjna.

Wszystkie Organizacje, należące do Federacji, winny wyznaczyć referentów, którzy zapoznają uczestników wycieczki z prowadzoną przez Organizację pracą i jej metodami.

Trzeciego dnia marsz na Babią Górę.

Wycieczkę prowadzi poseł Tadeusz Reger.

Pamiętać o latarkach elektrycznych, lornetkach, aparatach fotograficznych. Uczestnicy z dalszych stron powracają o godz. 18-ej, dnia 15-go (w poniedziałek) przez Bielsko. Do Warszawy przyjazd przed 7-mą rano. Pożądane oznaki organizacyjne, i t. p. Uczestnicy obowiązani są do karności względem kierownictwa wycieczki.

Z ŻYCIA PARTJI

Poleski O. K. R. P. P. S. komunikuje, że z dn. 2 b. m. Józef Machaj z Baranowicz został wykluczony z partji. Wydaną Machajowi legitymację za nr. 5024 unieważnia się.

Ruch Zawodowy

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU DOZORCÓW DOMOWYCH I SŁUŻBY DOMOWEJ W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

4-ty Ogólno-Krajowy Zjazd rozpoczyna się w dniu 14 b. m. punktualnie o godzinie 10-ej rano w lokalu Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Aleje Jerozolimskie 6. W dniu 13 b. m. w lokalu Związku przy ul. Leszno 48 będzie dyżur do godziny 1-ej w nocy, celem udzielania informacji oraz kierowania delegatów na noclegi. Celem przyspieszenia obrad Zjazdu członkowie Komisji Rewizyjnej proszeni są o przybycie o jeden dzień wcześniej, t. j. w sobotę, dn. 13 b. m. rano do lokalu naszego przy ul. Leszno 48. Bratnie organy prosimy o przedruk.

Wydział Wykonawczy
Zarządu Głównego.

RUCH SPÓŁDZIELCZY

Oświata spółdzielcza. Ruch spółdzielczy w Polsce, jako jedną z palących spraw wysunął kwestję tworzenia własnego szkolnictwa, które na razie w formie Spółdz. Kursów Korespondencyjnych drugi rok będą prowadzone przez Wydział Społ. Wychowawczy Zw. Spółdzielni Spożywców Rz. Polskiej. Z dniem 1 października rozpoczyna się rok szkolny 1927-28. Program kursów obejmuje zarówno zagadnienia praktyczne jak i teoretyczne ruchu spółdzielczego spożywców i jest ściśle przystosowany do potrzeb praktycznej działalności. Na Kursy te powinni w pierwszym rzędzie zapisywać się pracownicy spółdzielni, członkowie Zarządów i Rad Nadzorczych, wreszcie członkowie spółdzielni.

Zapisy na 1-szy trymestr będą przyjmowane do 15 września, po tym terminie zgłaszających się zaliczać się będzie na następne trymestry, które rozpoczną się z dn. 1 stycznie i 1 kwietnia r. p.

Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Kursów — Warszawa, ul. Grażyny 13, skrzynka pocztowa 38.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 26,3, najniższa 15,8°.

W Zakopanem rankiem było pogodnie, temperatura 17, w Krynicy 18, w górach było również pogodnie, temperatura 17°C.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowy wzrost zachmurzenia na zachodzie, północy i w środku kraju. Na wschodzie pogodnie. Dość ciepło. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Skład osobowy i spis wykładów na r. ak. 1927—28 wyszedł już z druku i jest do nabycia w księgarniach: Gebethnera i Wolffa — Sienkiewicza 9. Księżnicy Atlas — Nowy Świat 59 i Borkowskiego — Marszałkowska 97.

Państwowe Kursy Radjotechniczne przy Państw. Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda — Warszawa ul. Mokotowska nr. 6. „Kurs radjotechników" (roczny). „Kurs radjotelegrafistów" (pół roczny). Cenzus dla obu kursów: ukończona szkoła rzemieślnicza względnie powszechna. Pożądana praktyka elektromonterska.

„Ogólny Kurs Radjotelegrafji i Radjotelefonji" (4 miesięczny), bez różnicy płci. Cenzus: minimum 6 klas szkoły średniej. Początek roku szkolnego 20 września. Kancelarja szkoły udziela informacji codziennie między godz. 10 — 12. Termin wnoszenia podań do 15 września r. b. Nauka w godzinach wieczornych od godz. 17.30. Ilość miejsc ograniczona ze względów na pomieszczenia laboratoryjne. Opłata za cały kurs zł. 60.

Ruch na linjach P. L. L. w miesiącu lipcu 1927 r. Miesiąc lipiec wykazuje rekordowe cyfry, podobnie jak to było w miesiącu czerwcu, tak co do ilości pasażerów, towarów i poczty przewiezionej samolotami komunikacyjnemi. W miesiącu tym samoloty przebiegły przestrzeń 99.393 km., ilość pasażerów wynosiła 932, ilość przewiezionych towarów 26.100, ilość przewiezionej poczty wzrosła do 1906 kg. Regularność podróży powietrznych podniosła się do 98,7 proc.

W b. m. kursują samoloty na wszystkich linjach, przytem frekwencja tak znacznie się podwyższyła, że zachodziła potrzeba uruchomienia na niektórych linjach drugiego samolotu. Pomimo to wielu pasażerów było zmuszonych zrezygnować z przelotu z powodu braku miejsc, które niejednokrotnie są wyprzedane na tydzień naprzód.

Dyrekcja Pol. Państw. Muzeum Przyrodniczego (Dział Zoologiczny, Krakowskie Przedmieście 26/28) podaje niniejszem do wiadomości, że w związku z przeprowadzeniem gruntownych porządków w Muzeum, będzie ono zamknięte dla publiczności do dnia 27 sierpnia b. r.

MAPA AUTOMOBILOWA.

Dający się zaobserwować od szeregu lat brak odpowiednio opracowanej mapy automobilowej Polski, zostanie wreszcie zaspokojony.

W ciągu najbliższych tygodni ukaże się szczegółowo opracowana według najlepszych wzorów mapa całej Polski.

Z teatrów świetlnych

Apollo. „Strzał z zasadzki".
Colosseum. „Hotel Grand".
Corso. „Hr. Monte Christo".
Casino: „Całować to nie grzech".
Filharmonja. „Czerwony goniec".
Komedja. „Płomienna noc".
Miejski: „Jak zostać gwiazdą filmową".
Palace. „Trędowata".
Pan: Hrabia Monte Christo.
Splendid. „Ostatnia miłość króla".
Światowid. „As pik".
Wodewil: Branka Don Juana.
Stylowy. „Dzieci w pustyni".

RADJO JAKO STRACH NA WRÓBLE

Pewien ogrodnik w Wirtembergji wpadł na pomysł, aby swój sad wiśniowy, pełen pięknych, dojrzewających na drzewach owoców, zabezpieczyć od wróbli za pomocą radja. W tym celu między gałęziami ukrył on głośnik i połączył go z działającym aparatem radjowym. Podstęp udał się znakomicie. Żarłoczne ptaki nie zainteresowały się odczytami z dziedziny rolnictwa, lekcją esperanta, transmisją z Savoy'u, przeciwnie, przerażone dziwnemi dźwiękami omijają zdaleka niegościnny ogród, ku uciesze pomysłowego ogrodnika.

POKWITOWANIA

NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA.

Zygmunt Lubodziecki—Olkusz zł. 10.

NA FUNDUSZ IM. MARJI PASZKOWSKIEJ.

Florentyna Lubodziecka — Olkusz zł. 5.

NA ROBOTN. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI:

R. K. zł. 5.

Pracownicy drukarni „Robotnik" 34.45 złotych.

ZE SPORTU

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWO EUROPY.

Tegoroczne mistrzostwa wioślarskie Europy odbędą się we Włoszech na jeziorze Como, w czasie od 19 do 21 sierpnia. Jednocześnie odbędzie się kongres wioślarski, w którym, zarówno jak i w regatach, uczestniczyć będą wszystkie jedenaście państw, należących do Międzynarodowego Związku Wioślarskiego. Polska jest również członkiem F. I. S. A. i od 2 lat bierze stale udział w mistrzostwach. W tym roku, również jak i w roku ubiegłym Polski Związek Tow. Wiośl. wysyła 3 reprezentacyjne polskie osady. Z pośród nich brać będą udział: w jedynkach Długoszewski (A. Z. S. Kraków), w czwórkach ze sternikiem — A. Z. S. Poznań, a w ósemkach — A. Z. S. Warszawa.

IV. MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI.

(i-k.) W roku bieżącym do marszu stanęło 71 drużyn, w tem 53 strzeleckie (49 drużyn męskich i 4 kobiece), 17 wojskowych i jedna policyjna. Liczba poszczególnych zawodników doszła do 1000.

Pierwszy etap Kraków — Miechów (44 klm.), przebyły 62 drużyny. Pierwsze miejsce zajęła drużyna 42 p. p. z Białegostoku, przed 48 p. p., 5 p. p. i 10 p. p. Drużyna zwycięska przebyła etap w czasie 5 godzin, 26 minut i 50 sek. poprawiając czas zeszłoroczny o 41 minut.

Drugi etap, Miechów — Jędrzejów (40 klm.), odbywał się przy udziale 62 drużyn. Na tym etapie zwyciężyła drużyna 5 p. legjonów z Wilna w czasie 5 godz., 5 min. i 50 sek. przed 42 p. p. Białystok (5:09,20) i 10 p. p. z Łowicza (5:28,14).

Trzeci i ostatni etap Jędrzejów — Kielce (38 klm.) przyniósł zwycięstwo drużynie 21 p. p. z Warszawy w czasie 4 godz. 7 min. 13 sek. (rekord zeszłoroczny pobity o 16 minut). Drugie miejsce zajął 5 p. legjonów z Wilna w czasie 4:28,09 sek 3) Oficerska Szkoła Sanitarna z Warszawy (4:36,16).

W ogólnej klasyfikacji (na wszystkich etapach) zwycięstwo odniosła drużyna 42 p. p. z Białegostoku, w czasie 15 godz. 13 m., poprawiając rekord zeszłoroczny o 2 godziny blisko. Drugie miejsce zajął 5 p. legjon. z Wilna (15 godz. 13 min. 54 s.). 3) 10 p. p. z Łowicza (15 g. 46 m. 14 s.).

Dorocznym zwyczajem, odbył się na 3 etapie Jędrzejów — Kielce, bieg indywidualny. Pierwsze miejsce zajął w tym biegu Urbanowski (Strzelec — Piotrków) w czasie 3 godz. 18 m. 55 sek. (rekord zeszłoroczny pobity o 23 m. 13 s.)

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ LEKKO-ATLETYCZNY FRANCJA — ANGLJA.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny, pomiędzy powyższemi państwami zakończył się zwycięstwem Anglji w stosunku 66:45, przyczem z 13 konkurencji Anglicy wygrali 9, zwyciężając przeważnie w biegach, podczas gdy Francja wzięła jedyny bieg na 5000 mtr. oraz skoki: w dal, wzwyż i rzut kulą. Poszczególne wyniki są następujące:

100 mtr.: 1) Jack London (Anglja) — 10,7 s. Do 75 mtr. prowadził Mourlon (Francja), ale w tym miejscu złapał go kurcz i zniesiony został z bieżni. **200 mtr.:** 1) Butler (Anglja)—21,9 s. **400 mtr.:** Rinkfell (Anglja) — 50,2 sek. **800 mtr.:** 1) Löwe (Anglja) — zwycięzca z ostatniej Olimpjady — 1:54,2 m., 2) Martin (Fr.) o kilka mtr. **1500 mtr.:** 1) Moore (Anglja) — 3:59 m. **5000 mtr.:** 1) Baddari (Francja) — 15:17 m. **110 m. przez płotki:** 1) Gaby (Anglja)—14,9 s. 2) Burghley (Anglja). **Skok w dal:** Alzien (Francja) — 7,08 m. **Skok wzwyż:** 1) Lewden (Francja) — 1,85 m. **Rzut młotem:** 1) Nokes (Anglja) — 48,77 m. **Dysk:** Nokes (Ang.) — 38,43 m. **Rzut kulą:** 1) Duhone (Fr.) — 12.96 m. **Sztafeta 4×400 m.:** 1) Anglja — 3:30.8, 2) Francja.

TENISOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

W dniu dzisiejszym dnia 10 b. m. na kortach AZS. w Krakowie rozpoczynają się tenisowe mistrzostwa Polski, które ukończone zostaną prawdopodobnie w dniu 15 b. m.

W roku ubiegłym mistrzostwa zdobyli: gra panów — Czetwertyński, gra pań — Richterówna W., gra podwójna panów — bracia Stolarow, gra podwójna pań—Richterówna W. i Poradowska, gra mieszana—W. Richterówna i W. Stolarow.

LOTERJA KLASOWA

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 15 loterji państwowej, padły następujące wygrane:

75.000 zł.: 104641.
10.000 zł.: 12916, 46798.
5.000 zł.: 51027, 770.
3.000 zł.: 17067, 8[illegible]40, 90128.
2.000 zł.: 17725, [illegible]22295, 26457, 31335, 55309.
1.000 zł.: 19629, 24631, 34236, 64418, 90155.

Tanie przedstawienie teatralne w I połowie sierpnia za pośrednictwem K. M. K. A. Dnia 11.8 „Panna Flute", teatr Polski. Na powyższe przedstawienie bilety wydaje Komisja Międzyzwiązkowa Kult. - Artyst., Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02.

WYPADKI
PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

ZNACZNA KRADZIEŻ.

W domu nr. 8-a na Pl. Krasińskich z mieszkania Abrama Dymkina zapomocą podrobionych kluczy skradziono ubrania, bieliznę, wyroby kryształowe, biżuterję itp. przedmioty wartościowe na ogólną sumę 20.000 zł.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na wiadukcie mostu ks. Józefa Poniatowskiego samochód nr. 412 (18390) prowadzony przez szofera Władysława Wysockiego najechał na Michała Piętkę lat 37, tracza. Wskutek najechania Piętka uległ złamaniu podudzia i powikłanemu złamaniu lewej nogi. Pogotowie przewiozło w stanie ciężkim Piętkę do szpitala Dz. Jezus. Szofer, który był pijany zatrzymany.

SAMOBÓJSTWO.

W domu nr. 70 przy ul. Polnej w mieszkaniu rodziców swych, na poręczy łóżka powiesił się 27-letni Samuel Sołowiej, buchalter. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

PRZEJECHANY.

Przed domem nr. 56 przy ul. Targowej wskutek własnej nieostrożności wpadł pod tylne koło przejeżdżającej platformy, prowadzonej przez Wojciecha Kawczyńskiego (Chmielna 85) 4-letni Srul Suchowski (Targowa 56). Chłopca ze złamaną prawą nogą powyżej kolana przeniesiono do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego. Po nałożeniu opatrunku, matka zabrała dziecko na leczenie do domu.

UDERZONY SZYBĄ.

Przy ul. Wązki Dunaj nr. 5 z okna z jednego z mieszkań spadła szyba i ugodziła w głowę bawiącego się na podwórzu 16-o letniego Icka Horowicza raniąc go w głowę. Poszwankowanego chłopca opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

OFIARY KĄPIELI.

Podczas kąpieli w gliniankach przy cegielni „Szczęśliwice" gm. Skorosze natrafił na głębie i utonął 20-letni Tadeusz Siburski (Sękocimska 23). Zwłoki wydobyto.

W Wiśle wprost Bielan (gm. Młociny) utopił się jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska. Zwłoki wydobyto. Nad brzegiem znaleziono ubranie należące do denata.

ZABÓJSTWO.

We wsi Dzierznie w pow. rypińskim został napadnięty i śmiertelnie pobity Józef Doberstejn lat 21, który po upływie kilku godzin życie zakończył. Sprawcy zabójstwa aresztowani.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Przetarg ofertowy.

Magistrat m. Lublina ogłasza niniejszym przetarg publiczny na budowę dwóch domów dwupiętrowych dla bezdomnych na gruntach miejskich obok budującej się rzeźni.

Oferty należy wnieść w terminie do dnia 13 sierpnia r. b. godz. 10 rano w Wydziale Budownictwa II p. Magistratu w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na budowę domów dla bezdomnych w Lublinie".

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 1-ej w południe.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej, jako depozyt.

Plany budynków oraz ślepy kosztorys i warunki budowy można będzie oglądać w Wydziale Budownictwa Miejskiego od dnia 8 sierpnia r. b. w godzinach urzędowych. Każdy z oferentów otrzyma odpis ślepego kosztorysu na zasadzie którego oferta ma być zestawioną.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W Lublinie, 4 sierpnia 1927 r.

Prezydent (—) **A. Pączek.**
Naczelnik Wydziału (—) **Kędzierski.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

NAJDŁUŻSZY LOT ŚWIATA



EDZARD I RISTER

pobili rekord najdłuższego lotu

(obok Ristera jego dwoje dzieci)

PANNA LIU-SIANG-YIN



wydawczyni największego i najpoczytniejszego dziennika w Azji wschodniej, Burma News.

OFIARY KAPITALIZMU

SACCO I VANZETTI



robotnicy włoscy, zostali niewinnie skazani w Ameryce na karę śmierci. Od 7 lat wleczeni z więzienia do więzienia, pozostając bez przerwy pod groźbą śmierci, mają być wkrótce uśmierceni. Niesprawiedliwy wyrok wzbudził oburzenie w całym kulturalnym świecie.

ROBOTNIK PORTOWY ŚPIEWAKIEM OPEROWYM



Antonio Vanna Razlog, pochodzący z szlacheckiej rodziny dalmatyńskiej, która podczas wojny straciła cały swój majątek, pracował jako robotnik portowy, a przy pracy śpiewał rozmaite piosenki ludowe. Pewien impresario podczas pobytu w porcie usłyszał śpiew Razloga, i tak był zachwycony jego głosem, że natychmiast zawarł z nim umowę, w myśl której Razlog otrzyma za jeden występ w operze 1.000 dolarów.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 sierpnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgja 124,47 Holandja 358.60. Londyn 43,47. Paryż 35,06 Praga 26,51. Szwajcarja 172.43. Włochy 48.72 Wiedeń 125,95. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62,00 8% L. Z. Warszawy 75.25—77.00 74.80 5% L. Z. Warszawy 63,75 — 66.00 — 63,00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.25—65,00 6% Poż. dol. 85.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 57.25—57.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25. Premjówka 57,50—57.25

Akcje.

Bank Polski 141,00—140,50. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 24,50. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 85,00. Kijewski. 2.65. Siła 89.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,89 Gosławice 67,00 Cukier 5.00—4.55 Łazy 0,37. Wysoka 115,00. Nobel 48,00. Węgiel 92,50—87,80. Firlej 50,00 Cegielski 41,50 — 41,00 Lilpop 29,00—28.00 Modrzejów 9.00. Norblin 7.80 Ostrowiec 82,50 82.50, 82.50. Rudzki 2.25 2 22 Starachowice 59,50 — 55,75— Zieleniewski 17.50. Zawiercie 33,00 Żyrardów 17,00 16,25—3.70 Borkowski 3,25—3.15. Bank Handlowy 6.60. Elektryczność 98.00 Częstocice 3.30—3,25. Parowóz 0,66 — 0.95—0.94, Puls 9.25—9.50. Spiess 96.00——.—. Michałów 0.45 Ortwein 18.00. Spirytus 2.80—3.85. Haberbusch 135,00 Żegluga 0,68—0.54

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 9 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.91¾, Bank Polski 140.75, Cukier 5.05, Węgiel 97,00, Modrzejów 9.40, Lilpop 31.25, Ostrowiec 92,50, Rudzki 63.00 —62.75 (za 25 starych), Starachowice (4.25) Żyrardów 18.00, Rubli 100 złotem 471.00.

Akcje. Zaraz po giełdzie słabiej. Wieczorem tendencja spokojniejsza.

HUMOR ZAGRANICZNY

MAŁOMÓWNY COOLIDGE ŁOWI RYBY



I. Ładna dziś pogoda... — Yes.



II. A jak ładnie idą dziś ryby na wędkę, prawda?... — Yes.



III. Straszny gaduła z tego człowieka, już go nie chcę za swego towarzysza, — mówi Coolidge do swego sekretarza.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 18.00 Transmisja z Auli Uniwersytetu Warszawskiego, otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana". 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Gastronomja", w wykonaniu orkiestry Gerwitza i Słobodnika. 1. Jan Strauss: „Odgłosy wiosenne" — walc. 2. Glenhall E. Taylor: „Ty i ja" — foxtrott. 3. Eldo di Lazzaro: „Pallida Schiavo" — blues. 4. Rudolf Friml: „Indian Love Call" — foxtrott. 5. Fredy Raymond: „Wiosna w Heidelbergu" — boston. 6. S. Carlton: „Spring is here" — foxtrott. 7. Max Geiger: „Hacienda" — tango. 8. Ange Lorenzo: „Sleepy Teine Gal". 9. Namysłowski: „Matulu kochana" — mazur. 19.00 — 19.15 Komunikaty P. A. T. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Zieleń roślinna i jej znaczenie" wygł. prof. Adam Czartkowski z działu „Przyrodoznawstwo". 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.15 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, p. Proniakówna i U. Macnez (śpiew) oraz M. Robakowa (akomp.) I. 1. K. Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec". 2. P. Czajkowski: Potpourri na tematy z op. „Eugeniusz Onegin" wykona orkiestra. 3. K. Gounod: Arja z op. „Faust" wykona p. Proniakowa. 4. G. Bizet: Antrakt z op. „Carmen" — wykona orkiestra. 5. a) J. Meyerbeer: Arja z op. „Afrykanka", b) J. Puccini: Arja z op. „Cyganerja" wyk. U. Macnez. II. Ć. Thomas: Uwertura do op. „Mignon" wykona orkiestra. 7. J. Massenet: Arja z op. „Manon" wykona p. Proniakówna. 8. J. Meyerbeer: Fantazja na temat z op. „Hugonoci" wykona orkiestra. 9. a) J. Puccini: Arja z op. „Tosca", b) A. Pronchieli: Arja z op. „Gioeonda" wykona Macnez. 10. J. Massenet: Muzyka baletowa z op. „Cyd" wykona orkiestra. III. J. Puccini: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly". 12. St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór" wykona orkiestra. 22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8-ej „Madonna"

Letni

o 8-ej „Niezwykły seans"

Teatr Narodowy. Codziennie „Madonna".

„Niewierna" w Teatrze Narodowym. Pod kierunkiem reżyserskim Ludwika Solskiego odbywają się próby komedji Roberta Bracco „Niewierna".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Niezwykły seans".

Teatr Polski. Do piątku włącznie „Panna Flute".

Teatr Mały. W sobotę dnia 13 b. m. rozpoczną się znowu przedstawienia w teatrze Małym, który odświeżono i wyremontowano. Wznowioną będzie jedna z najświetniejszych komedji zmarłego przed kilku dniami De Flersa „Michasia i jej matka".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś teatr nieczynny. Jutro premjera „Czar munduru".

Wodewil (letnia scena). „Gdy kobieta zapragnie..." Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7,45 i 10.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Scena letnia. „Wiwat Składkowski".

Teatr „Bagatela". Dziś o godz. 9-ej w „Kiedy kobiety szaleją" z udziałem pp. Mieczyńskich.

Teatr „Perskie Oko". „Na wesoło". Występy Krukowskiego.

Teatr „Olimpja". „Gdy światło zgaśnie".

Teatr Eldorado. „Sposób na kobiety".

Teatr „Mignon" (Marszałkowska 81). Rewja humoru, tańca i piosenki „Uj te nóżki" z udziałem całego zespołu. Konkurs na najpiękniejsze nóżki z nagrodami.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert popularny orkiestry pod dyrekcją A. Sielskiego, o bardzo urozmaiconym programie, z udziałem śpiewaków: M. Keilowej i M. Saleckiego, tudzież baletu 8. Wysockiej w stylowych kostjumach.

Występ Djagilewskiego baletu w Cyrku Warszawskim. Reprezentacyjny zespół baletu Djagilewa z Londynu wystąpi raz jeden w Cyrku Warszawskim w czwartek dn. 11 b. m.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

62)

ŚMIERĆ MILJONERA

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Były to dla Wilsona chwile, pełne niespodzianek. Potrzebny mu był czas na zastanowienie się nad wszystkiem, co usłyszał, aby urobić sobie jakieś pojęcie o sytuacji, ale przedewszystkiem należało przesłuchać Rosenbauma. „Idziemy już", odpowiedział — i wskazał całemu towarzystwu drogę przez korytarz.

ROZDZIAŁ XIX,

w którym generał Bunker wystawia się na pośmiewisko, a dyrektor Wilson odbywa małą podróż do Francji i spotyka czarującą młodą kobietę.

Nie przeznaczone było jednak Specjalnemu Wydziałowi rozwiązać tak łatwo zagadki zniknięcia Radletta, ani ująć nieuchwytnego Rosenbauma. Wilson, oraz ci, którzy mu towarzyszyli tego ranka do pokoju generała Bunkera — nie mogli zapomnieć przez długi czas owej konfrontacji — i nawet samo przypomnienie jej wywoływało wybuchy serdecznego śmiechu. Gdyż ów podejrzany Żyd okazał się Szkotem, mającym nieposzlakowanych przodków; zamiast bolszewickiego agitatora znaleziono statecznego kupca o solidnych konserwatywnych poglądach, znanego ze swej działalności w kółku konserwatystów w Streatham. Nie nazywał się wcale Rosenbaumem, ale—tak, powiedział — Ivor Rose, a jego wspólnicy: Lewis i Smith — nie mieli nic wspólnego z Lewim i Schmidem; jeden był rodowitym Walijczykiem, drugi — Szkotem. Rose mógł wykazać niezaprzeczone alibi, gdyż w nocy, kiedy popełnione zostało morderstwo, obecny był na konferencji kółka konserwatystów w Birmingham. A co było już najlepsze z tego wszystkiego — okazało się, że tajemniczy kufer, który rzekomo przywiózł do domu po zbrodni i „ukrył" w tylnym budynku, — nie zawierał bynajmniej martwego, ani żywego ciała — ale poprostu próbki materjałów, które szanowny kupiec miał zabrać z sobą do Stanów Zjednoczonych właśnie w chwili, gdy gorliwi wysłannicy Bunkera zaaresztowali go w Liverpoolu. Mówiąc krótko, Rose wypuszczony został na wolność, przysięgając zemstę Specjalnemu Wydziałowi i jego całej działalności, oraz grożąc, że poskarży się swemu wpływowemu przyjacielowi, konserwatywnemu posłowi ze Streatham. Nie po raz pierwszy zresztą w swojej historji Wydział Specjalny do spraw bolszewickich skompromitował się zupełnie.

W dniu, kiedy Rose wypuszczony został na wolność, Jan Pasquett wyruszył do Glasgow, wioząc z sobą pierwszorzędne listy polecające do przywódców miejscowych komunistów. Dowiedział się poprzednio, że w Glasgow przebywa właśnie ajent międzynarodówki komunistycznej i oświadczył Wilsonowi, że ma wrażenie, iż ten człowiek właśnie jest Rosenbaumem, chociaż znany jest pod innem nazwiskiem.

Po nieudanych zabiegach Bunkera, Wilson zmusił Blaikiego, by pracował ze wzmożoną energją, twierdząc, że nawet Bunker będzie sobie z niego drwił, o ile nie uda mu się przybliżyć rozwiązania zagadki.

Wobec tego Blaikie miał dużo do roboty, ale przez jakiś czas wysiłki jego były zupełnie bezpłodne. Wilson zaś łamał sobie głowę nad niezwykłemi wypadkami, jakie zdarzyły się w jego pokoju przed „komiczną aferą" Bunkera — gdyż tak Wilson nazywał w myśli ową niezapomnianą konfrontację.

Uprzytamniał sobie całą scenę... Wiadomość o zaaresztowaniu Rosenbauma zrobiła wielkie wrażenie na lordzie Ealingu. Ale gdy przekonał się, że Bunker zaaresztował niewinnego człowieka, humor jego odrazu się poprawił. Widać było wtedy lepiej, niż kiedykolwiek przedtem — że lord Ealing nie chce, aby Rosenbaum został odnaleziony.

Co się zaś tyczy tego Pasquetta... On również przyjął w dziwny sposób wiadomość o zaaresztowaniu Rosenbauma. Prawda, tłomaczył się później, że podziałała na niego tak silnie myśl, iż morderca jego przyjaciela dostał się w ręce sprawiedliwości. Ale czy to było prawdziwe tłomaczenie? Nie można było nie pamiętać o tem, iż z chwilą śmierci Radletta, Pasquett otrzymywał jego pieniądze. Mogło się przecież nawet wydać możliwe, iż Pasquett był wspólnikiem Rosenbauma, albo też — skrycie namówił do zbrodni.

Myśl ta uczepiła się dyrektora Wilsona, choć odnosił się do niej z wielką niechęcią, gdyż Pasquett podobał mu się bardzo. Ale sympatja ta uległa pewnej zmianie po tem najbardziej niezwykłem ze wszystkich dotychczasowych wydarzeń: spotkaniu Pasquetta z Arturem Whartonem. Spotkanie to obróciło nagle w niwecz całe alibi Pasquetta i rzuciło na niego wyraźne podejrzenie, iż fałszywie poinformował policję co do miejsca swego pobytu w momencie, gdy morderstwo zostało popełnione. Gdyby Pasquett nie był w stanie wykazać swego alibi — można go było oskarżyć nawet o to, że jest mordercą, a przynajmniej, że był obecny przy dokonaniu zbrodni!

Zapytał Pasquetta, co to znaczy — i Pasquett udzielił mu wyjaśnień, które pozornie dane były w dobrej wierze. To, co mówił Pasquett, było prawdą: rzeczywiście nigdy nie mówił policji, że w momencie zbrodni był w Warszawie; oni sami przypuszczali, że tak było, ponieważ przyjechał z Warszawy. A gdy zwrócono się do niego z bezpośredniem zapytaniem, gdzie był — odpowiedział w sposób zupełnie naturalny... Wilson powiedział sobie tylko, że pytanie to powinno było być zadane dużo wcześniej. Po namyśle postanowił sam pojechać do Paramé, aby upewnić się, czy Pasquett rzeczywiście mówił prawdę.

Pozostawiwszy wszelkie sprawy londyńskie pod okiem Blaikie'go, Wilson udał się do St. Malo, miasteczka, oddalonego jedynie o parę mil od nadmorskiej willi Culpeppera. Nie wspomniał ani słowem Culpepperowi o swoich zamiarach, ponieważ nie chciał, aby Culpepper zawiadomił przedtem swoją żonę i córkę, że mają się spodziewać wizyty policji. Z St. Malo odchodził tramwaj do Paramé, Wilson skorzystał z tego środka lokomocji i, wysiadłszy na ostatnim przystanku, zapytał o drogę do willi Culpeppera.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.